



OD TERAZ MOŻESZ WYŚLAĆ  
NAM OGŁOSZENIE SMS-em!

Szczegóły na stronie 13

# express

gdyński

Czwartek, 27 stycznia 2011 r. Nr 4 (73) NAKŁAD 12 000 EGZ.

To jest  
miejsce na  
Twoją  
reklamę

791 764 155

## Wytańczyć Broadway



Fot. Andrzej J. Gojke

Pamiątkowa fotografia uczestników projektu Gdynia Bit Północy

**s. 3** Mikołaj Barta z Gdańska wytańczył podczas turnieju tańca rozegranego w ramach drugiej edycji Gdynia Bit Północy, wyjazd do Nowego Jorku i tygodniowy pobyt w słynnej szkole tańca Broadway Dance Center. Największą sensacją konkursu, jest 12-letni Adam, któremu jeden z jurorów zaproponował podpisanie kontraktu ze swoją agencją w Londynie.

## Odnaczony sportowiec

Żeglarz lodowy Michał Burczyński uhonorowany został 20 stycznia przez prezydenta Komorowskiego Złotym Krzyżem Zasługi. Uroczystość odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie. Złoty Krzyż Zasługi prezydent przyznał żeglarzowi za wybitne osiągnięcia sportowe zdobycie złotego medalu w ubiegłorocznych mistrzostwach świata w bojerach.

Trzeba podkreślić, że o niejedyne sukcesy Michała Burczyńskiego w zawodach tej rangi. W 1999 roku mając 18 lat zajął trzecie miejsce MŚ i do dziś jest najmłodszym medalistą w historii imprezy. Trzeci był także w 2002 roku, a cztery lata później sięgnął po pierwszozłoto.

Wczoraj Michał Burczyński wyleciał bronić mistrzowskiego tytułu do Stanów Zjednoczonych. (ag)



REKLAMA

EG/RED/01

**MIESZKANIA NA RATY**  
**0% WPŁATY WŁASNEJ**  
**MIESZKANIA JUŻ OD 114 000 PLN**  
**NIE CZEKAJ NA PODWYŻKI VAT-U**  
**Rata z dopłatami rządowymi od 490 PLN**

**ORLEX**  
tel. 58 778 24 00

**ZALATWI za CIEBIE WSZYSTKO**  
[www.orlex.pl](http://www.orlex.pl)

# AKTUALNOŚCI CERTYFIKAT

„Firma Bliska Środowisku” po raz trzeci otrzymała Zakład Utylizacji Odpadów Eko Dolina w Łężyczach.

## Woskiem malowane

Gdyńskie Centrum Organizacji Pozarządowych (ul. 3 Maja 27/31) zaprasza w piątek (21 stycznia) o godz. 17.00 na wernisaz wystawy malarstwa (batik) i witrażu „Woskiem malowane - światłem budowane”.

Autorami prac są uczestnicy projektu „Studium Artystyczne Dla Seniorów” oraz prowadząca zajęcia, artystka plastyk Wanda Frąckowska. Warsztaty ujawniły wiele ukrytych talentów. Wszyscy uczestnicy projektu zgodnie twierdzą, że nigdy nie jest za późno, by realizować swe pasje.

Projekt „Studium Artystyczne Dla Seniorów”, realizowany przez Ognisko ZMCH Polska YMCA Gdynia, dofinansowany jest z budżetu Miasta Gdyni.

Wystawę można będzie oglądać do 16 lutego, od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-19.30.

## Seniorzy do komputerów

Miejska Biblioteka Publiczna w Gdyni organizuje warsztaty komputerowe dla seniorów. Zapisy do 15 lutego! Zajęcia „To nie jest takie trudne! Warsztaty komputerowe dla seniorów” odbywać się będą w trzech gdyńskich bibliotekach:

- Filii nr 12 MBP przy ul. Opata Hackiego 33, Gdynia Chylonia, tel. 58 623 00 11;

- Gdyńskiej Bibliotece Akademickiej przy ul. Warszawskiej 47, Gdynia Działki Leśne, tel. 58 620 15 24;

- Filii nr 1 MBP przy ul. Boisko 6, Gdynia Obłuże, tel. 58 625 08 16.

Zapisywać można się w wymienionych placówkach. Udział w zajęciach jest bezpłatny, liczba miejsc ograniczona. Warsztaty prowadzone będą od 22 lutego do 28 czerwca, w każdy wtorek w godz. 13.00-14.30.

## Dziwne filmy

Klub Filmowy w Gdyni ul. Waszyngtona 1 i Stowarzyszenie Arteria zapraszają na kolejną dawkę dziwnych, często koszmarnie nakręconych i nieco zapomnianych produkcji. Spotkanie w ramach cyklu „VHS HELL” odbędzie się dzisiaj - 27 stycznia. Początek - godz. 18.30.

Goście zobaczą dwa zapomniane potworki kinematografii z ery magnetowidów i wypożyczalni kaset video. Jakże? To niespodzianka. Organizatorzy liczą na interakcję ze strony widowni - salwy śmiechu i komentarze. Wstęp wolny!

## Wyniki konkursu

Ogłoszone zostały wyniki konkursu fotograficznego „Skwer Kościuszki w świątecznej szacie”. Największe uznanie jury - pracowników Referatu Promocji Urzędu Miasta Gdyni - zyskały zdjęcia Marcina Mroza. W nagrodę laureat otrzymał album „GDY-opowieść o Gdyni” autorstwa Kacpra Kowalskiego oraz kalendarz gdyński na 2011 rok. Do konkursu zgłoszono 150 fotografii. Kalendarzem wyróżnieni zostali również: Sebastian Jędrzejewski, Piotr Kwiatkowski, Piotr Lewandowski, Mariusz Sadowski, Wojciech Kwidziński, Agata Konkol, Zbigniew Materne, Tadeusz Grabowski i Ryszard Benc. Nagrodzone zdjęcia można obejrzeć na stronie miejskiego portalu internetowego: www.gdynia.pl.

# Trzy odcienie kobiecości

Wystawa grafiki cyfrowej i tkaniny unikatowej „Nie wszystko” autorstwa Doroty Stec - Grochal, która została otwarta w „Tyglu” 20 stycznia 2011 roku jest pierwszą z 15- tki gdyńskiego ERA ART. Stowarzyszenie Promocji Artystów Wybrzeża ERA ART obchodzi w tym roku piętnastą rocznicę działalności.

Dorota Stec - Grochal jest absolwentką Wydziału Fizyki UG oraz Architektury Wnętrz ASP. Zajmuje się tkaniną unikatową, malarstwem i grafiką, projektowaniem graficznym i drobnymi formami użytkowymi.

Prace autorki są rezultatem rozmyślań nad powtarzającymi się mitami, wierzeniami i sposobami objaśniania świata w różnych kulturach i środowiskach, fascynacji ludzką fantazją i kreatywnością.

Tkaniny tworzy w technice haftu z aplikacją, malarstwo metodą „kontrolowanego chaosu”, w ten sam sposób uprawia grafikę cyfrową, stosując fraktale - matematyczne narzędzia do badania teorii chaosu w ich kolorowej wersji.

Pokazane na wystawie w „Tyglu” grafiki i tkaniny - ciepłe, delikatne i eteryczne w odbiorze - ukazują kwintesencję kobiecości: macierzyń-

stwo. Bohaterką wystawy jest kobieta spodziewająca się dziecka, przeżywająca rodzaje siebie od nowa, poznająca siebie od nowa. Kobieta zmieniająca się jak cztery pory roku, od lekkości i świeżości wiosny, przez letnie i jesienne dojrzewanie, po zimowe wyciszenie i odpoczynek.

- Te prace powstały w ciągu minionych kilku miesięcy, podczas których zostałam babcią - mówi Dorota Stec - Grochal. - Bardzo przeżywałam to „babciowanie”, a swoje uczucia wyrażałam w tworzeniu. Stąd chyba tyle kobiecości w tej wystawie. Nie będę dorabiała do tego tematu filozofii na temat natury i uczuć kobiety. Tak po prostu odbierałam wtedy świat.

Uczucia, którymi autorka chciała się z nami podzielić, można zgrupować w trzech tematach: kobieta i



Fot. Adam Matuszewski

miłość, kobieta i małżeństwo, kobieta i macierzyństwo. Ukazują nam piękno kobiety, która pielęgnuje w sobie nowe życie, odkrywa siebie na nowo, poznaje swoje emocje i uczucia w nowym aspekcie miłości i nadziei, wiary i marzeń związanych z oczekiwaniem i narodzinami dziecka.

Wystawa to piękna i kobieca, pastelowa i lekka, tajemnicza i przejrzysta zarazem.

Warta obejrzenia, by choć na chwilę powrócić do klimatu wewnętrznych przemian i nowych nadziei, towarzyszącego narodzinom.

Prace Doroty Stec - Grochal można oglądać w lokalu artystycznym „Tygiel” SPAW ERA ART w Gdyni (wejście od ul. Władysława IV, obok budynku „Hossy”) do 23 lutego 2011 roku.

(MIK)

# Złodzieje za kratkami

Policjanci z gdyńskiej komendy rozbili grupę przestępczą zajmującą się kradzieżami samochodów. Trzej zatrzymani mogą mieć związek z kilkudziesięcioma podobnymi przestępstwami na terenie Polski i Niemiec.

Szajka była przez dłuższy czas rozpracowywana przez gdyńską policję. Funkcjonariusze wydziału do zwalczania przestępczości samochodowej wiedzieli, że złodzieje planują przekazanie trzech skradzionych w Niemczech samochodów w okolicach Kwidzyna.

W minioną sobotę zorganizowali zasadzkę w Tychnowach. Kiedy zauważyli vw tourana i dwa vw multivany rozpoczęli akcję. Zatrzymali trzech mieszkańców Szczecina oraz 23-letniego mieszkańca Kwidzyna, który miał kupić jeden ze skradzionych pojazdów. Dwóm

mężczyznom udało się uciec z zasadzki. Pracujący nad tą sprawą kryminalni z Gdyni doskonale wiedzieli kim są uciekinierzy i już następnego dnia w jednym z hoteli w Redzie zatrzymali 30-latkę z Mostów i 33-latkę z Debrzyna. Przy mężczyznych oraz w mieszkaniu

jednego z nich policjanci znaleźli m.in. łamaki i sterowniki samochodowe.

Wszyscy zatrzymani trafili do policyjnego aresztu w Kwidzynie. Zarzut kradzieży z włamaniem usłyszało trzech zatrzymanych. Pozostali po przesłuchaniach zostali zwolnieni. W niedzielę kwidziński sąd zastosował areszty wobec zatrzymanych.

Sprawa jest rozwojowa i najprawdopodobniej nastąpią kolejne zatrzymania. Za kradzież z włamaniem grozi 10 lat pozbawienia wolności.

(Dol)



REKLAMA EG/B86/2010/B.S

**CENTRUM ODSZKODOWAŃ TARCZA**

Kancelaria:  
ul. Świętojańska 87/3  
81-389 Gdynia  
tel. 781 60 04, 508 264 192  
kancelaria@cotarcza.pl  
www.cotarcza.pl

JEŚLI W CIĄGU OSTATNICH 20 LAT  
Ty lub Twoi bliscy ulegliście wypadkowi  
w wyniku czego doszło do utraty zdrowia,  
nie otrzymałeś należnego Ci odszkodowania  
lub uważasz, że odszkodowanie było za niskie

**NASZ ZESPÓŁ SPECJALISTÓW  
UZYSKA DLA CIEBIE MAKSYMALNE  
ODSZKODOWANIE**

Nie pobieramy zaliczek i opłat wstępnych, nam  
zapłacisz za wynik, nie za obietnice.

infolinia: 801 022 199

REKLAMA EG/BART/01/R.L

**studio DELTA**

84-230 Rumia, ul. Dębogórska 9  
tel/fax 58 771 41 86  
e-mail: biuro@studiodelta.gd.pl

**GRAWERSTWO  
POLIGRAFIA  
NADRUKI  
TROFEA SPORTOWE  
FOTOPREZENTY**

doradzimy zaprojektujemy wykonamy

# Z Gdyni na Broadway

Gdynia Bit Północy to projekt, który powstał dzięki inicjatywie gdyńskiego Studia Tańca Smooth Moves Unique Zofii Styn. W pierwszej edycji konkursu przed rokiem wystartowało 200 tancerzy z całego kraju.

Andrzej J. Gojke  
a.gojke@expresspowiatu.pl

Druga edycja Gdynia Bit Północy pod patronatem prezydenta Gdyni Wojciecha Szczurka odbyła się w dniach 21-24 stycznia. Trzydniowe warsztaty w gdyńskim Teatrze Muzycznym poprowadzili światowej sławy choreografowie Jermaine Browne, Briana Green oraz Wesley Messias. Młodzi tancerze mieli do wyboru trzy grupy (w zależności od stylu i stopnia zaawansowania). Wszystkie grypy przeszły 90 minutowe szkolenie z każdym z choreografów. Finałem warsztatów był wspomniany już konkurs The One, w którym wzięło udział 16 tancerzy. Podzielony został na trzy etapy: pojedynki freestyle parami, umiejętność nauki choreografii oraz własną prezentację. Uczestnicy pojedynków wykazali się wielkim talentem, co sprawiło, że emocje na wypełnionej po brzegi widowni sięgały chwilami zenitu. Bardzo ciekawe okazały choreografie przygotowane

„Mam talent” przez dłuższą chwilę po ogłoszeniu werdyktu przez długi czas nie mógł uwierzyć, że jest zwycięzcą.

- Jestem niewiarygodnie szczęśliwy i ciągle nie mogę uwierzyć w to co się stało – powiedział zwycięzca kilkanaście minut po zakończeniu rywalizacji. Przygotowałem choreografię, którą chciałem pokazać, że dosłownie wszystko co istnieje, każda rzecz może się bawić i tańczyć kiedy gra muzyka. Dlatego początkowe powolne i nieporadne ruchy róbota, w miarę narastania tempa muzyki stają się coraz bardziej rytmiczne i ekspresyjne. Drugie miejsce miejsce jurorzy przyznali Michałowi Kazimierzczakowi z Warszawy, a trzecie Sylwi Martys z Gdańska, którzy w nagrodę będą mogli wybrać sobie zestawy

**- Główną nagrodą jest pobyt w jednej z najbardziej prestiżowych szkół tańca na świecie – mówi Zofia Styn, właścicielka studia Smooth Moves Unique**

przez ośmiu finalistów. Wyłonienie najlepszych sprawiło jurorom nie lada problem i piątkę z nich poprosili o zaprezentowanie się przy zastosowaniu udzielonych im na gorąco wskazówek. Po tym etapie nie było wątpliwości, że do Broadway Dance Center w Nowym Jorku pojedzie 16-letni Mikołaj Barta z Gdańska Osowy. Młody człowiek, który tańca uczy się od 4 lat w szkole tańca Adriana Lipskeego Lipińskiego - finalisty programu

bizuterii w jednym salonów w Galerii Bałtyckiej w Gdańsku. O wielkim szczęściu może też mówić najmłodszy uczestnik konkursu The One – 12 letni Adaś z Gdyni Orłowa na co dzień uczeń Gimnazjum nr 8, który uczęszcza na zajęcia gdyńskiego Studia Tańca Smooth Moves



Fot. Andrzej J. Gojke

Unique Zofii Styn. Jeden z jurorów - Jermaine Browne, zaproponował mu bowiem, podpisanie kontraktu ze swoją agencją w Londynie.

- Kocham taniec, taniec to moje życie – mówi z wielką pasją 12-latek. - Uczę się tańca od dwóch lat i z pewnością nie zmarnuję okazji i propozycji, którą otrzymałem. Jest to dla mnie wielkie zaskoczenie i zupełnie nie spodziewałem się takiego obrotu sprawy. Jest tu ze mną moja mama. Ona podobnie jak jest dzisiaj szczę-

śliwa i myślę, że nie będzie miała przeciwko temu bym rozwijał swój talent.

W rozmowie z Expressem mama Adasia potwierdza, że zrobi wszystko, by jest syn mógł spełniać swoje marzenie i realizować się w tańcu.

- Taniec dla Adasia jest wszystkim – mówi, - a ja jestem jego mamą. Zrobię co tylko będą mogła by mógł doskonale i rozwijać swój talent.

- Główną nagrodą jest pobyt w jednej z najbardziej prestiżowych szkół tańca na świecie – mówi Zofia Styn, właścicielka studia Smooth Moves Unique. - Jednak szczególnie dumna jestem z faktu dostrzeżenia talentu Adasia, który uczęszcza na zajęcia do mojego studia. To według mnie zdecydowanie większe wyróżnienie niż wygranie dzisiejszych zawodów.

**12-letni Adasiowi z Gdyni Orłowa, Jermaine Browne zaproponował podpisanie kontraktu ze swoją agencją**

## Pies Baltic został celebrytą

Mija rok od dramatycznego wydarzenia jakie rozegrało się na wodach Zatok Gdańskiej, kiedy załoga statku badawczego Morskowego Instytutu Rybackiego R/V Baltica uratowała dryfującego na krze pieska. Z tej okazji zwołano specjalną konferencję prasową i na niewielkiej jednostce MIR-u wprost zaroiło się we wtorek od ekip telewizyjnych, radiowych oraz dziennikarzy i fotoreporterów prasowych.

Informację o uratowanym z dryfującej kry przez załogę Baltici psie podały niemal wszystkie największe światowe agencje i serwisy prasowe telewizyjne. Wiadomość dotarła w ciągu kilku godzin do najdalszych zakątków świata.

Marynarze jednostki MIR-u, a szczególnie Adam Buczyński do dziś odbierają listy gratulacyjne i podziękowania od organizacji i znanych osobistości.

Wśród podziękowań za bohaterski czyn jest też list od obrończyni zwierząt – najsłynniejszej francuskiej aktorki Brigitte Bardot. Baltic, który bardzo szybko po tym, jak oficer mechanik Adam Buczyński wyłowił go z lodowatej pułapki, stał się pełnoprawnym członkiem załogi statku, a jego ulubionym miejscem na statku jest mostek kapitański. Jednak jak na członka załogi przystało ma pewne obowiązki.



Fot. Andrzej J. Gojke

Adam Buczyński z Balticiem

Na mocy specjalnego listu prezydenta Wojciecha Szczurka jest także honorowym psim obywatelem Gdyni i jako zapraszany jest wraz z panem Adamem na wszelkie imprezy, realizowane w ramach kampanii „Pies w wielkim mieście”. We wtorek z okazji pierwszej rocznicy swych „nowych narodzin” został obdarowany pędem z logo kampanii. - Baltic ciągle otrzymuje od zycielnych mu ludzi oraz instytucji bardzo wiele darów – powiedziała podczas konferencji Ewa Baradziej – Krzyżankowska. \_ [Dzieli się nimi chętnie z psiakami z gdyńskiego CIAPKOWA.

(ANGO)

## Po raz trzeci!

Certyfikat „Firma Bliska Środowisku” po raz trzeci otrzymał Zakład Utylizacji Odpadów Eko Dolina w Łęczycach. Dokumentem przyznawany przez Europejskie Forum Odpowiedzialności Ekologicznej „CERT” pod patronatem Ministra Środowiska przyznało „Eko Dolina” legitymować się może do końca 2013 roku.

W uzasadnieniu wyróżniono m.in. realizację założeń strategii proekologicznych i wykorzystanie najlepszych, dostępnych technik ochrony środowiska.

Przyznane tym razem wyróżnienie jest unikatowe. Do tej pory certyfikat przyznawano bowiem na okres 1 roku. Obecnie jego ważność potrwa bowiem do końca 2013 roku. Taką, a nie inną decyzję uzasadniono dodatkowo wzorcową realizacją założeń systemów zarządzania środowiskowego w „Eko Dolinie”, wrażliwością ekologiczną kadry kierowniczej i pracowników oraz zgodnością z przepisami prawa ochrony środowiska.

(ajg)

## Stypendia dla studentów AMW

Minister Obrony Narodowej przyznał studentom Akademii Marynarki Wojennej stypendia za osiągnięcia w nauce. Otrzymali je Monika Narloch i Paweł Mazur - słuchacze pierwszego roku studiów drugiego stopnia stosunków międzynarodowych na Wydziale Nauk Humanistycznych i Społecznych AMW.

Ministerialne stypendia przyznane zostały nie tylko za osiągnięcia w nauce, ale za całokształt swojej pracy. Decyzje MON rektor-komendant AMW wręczył wyróżnionym studentom 18 stycznia. Monika Narloch poza studiami na kierunku stosunki międzynarodowych robi też drugi fakultet - bezpieczeństwo na-

rodowe, na Wydziale Dowodzenia i Operacji Morskich. Wiele czasu poświęca na aktywne działanie w uczelnianym samorządzie.

- Praca sprawia mi niezwykle dużo satysfakcji i dodaje energii – podkreśla wyróżniona studentka. Monika Narloch Jest także ekspertem Państwowej Ko-

misji Akredytacyjnej ds. studenckich. W wolnych chwilach najchętniej spędza czas z przyjaciółmi, pływa, gra na fortepianie i śpiewa w akademickim chórze. Planów na przyszłość jeszcze nie sprecyzowanych. Natomiast wie na co przeznaczy stypendium. Zamierza zainwestować w siebie i pójść na kurs języka

rosyjskiego. Paweł Mazur również studiuje na dwóch kierunkach. Naukę na kierunku stosunki międzynarodowe godzi ze studiami prawniczymi na Uniwersytecie Gdańskim. Wcześniej próbował swoich sił studiując germanistykę w Niemczech. W Akademii Marynarki Wojennej jest przewodniczącym

Fot. Krzysztof Miłoś



Koło Nauk Społecznych „Desideratio”. - Wolny czas, chociaż nie mam go za wiele najchętniej spędzam ze znajomymi – mówi – Lubię też jeździć na rowerze lub rollkach, a najbardziej po-

czytać dobrą książkę. Ma również plany co do stypendium. Pieniądze podobnie jak koleżanka chce zainwestować w naukę języka angielskiego oraz zrealizować plany ciekawej podróży.

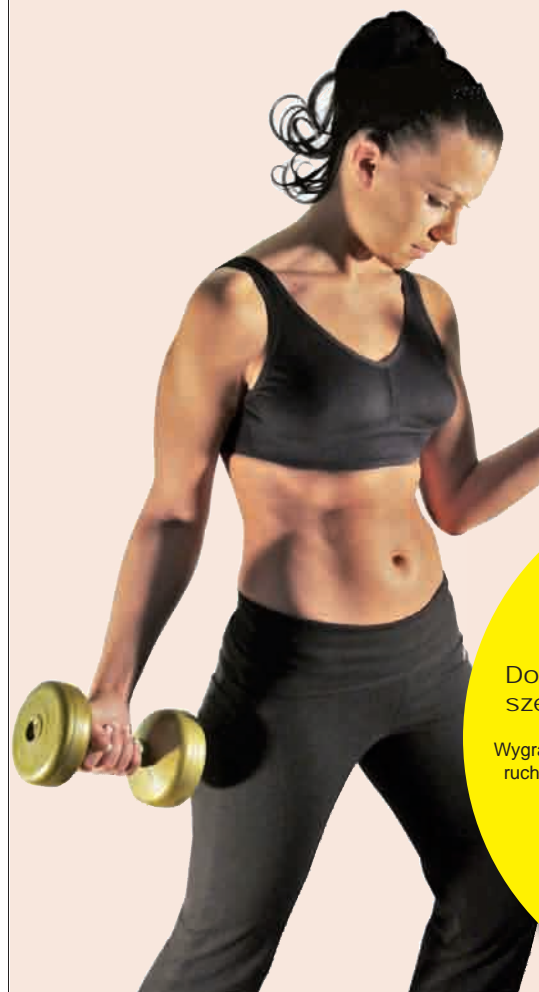
(ajg)

# zdrowie i uroda



## Aktywne kobiety NA START!

Dla wszystkich aktywnych Pań, które nie mogą znaleźć sobie miejsca w sieciowych klubach fitness lub zwyczajnie wyżej cenią sobie kameralność nad zatłoczone sale, powstaje w Gdyni Aktywna Strefa Kobiet.



Aktywna Strefa Kobiet to miejsce tworzone głównie z myślą o Paniach. Jest to klub prozdrowotny, który stawia na uprawianie sportu w przytulnej i nastrojowej atmosferze. W ofercie znajdują się zajęcia ruchowe dla każdej grupy wiekowej. Dla Pań po 60 roku życia ułożony został cykl zajęć „Senior – fit”. Jest to gimnastyka przy spokojnej muzyce. Łączy ona cechy rehabilitacji i fitness z uwzględnieniem profilaktyki chorób wieku dojrzałego, takich jak: osteoporoza, cukrzyca,

choroby reumatyczne i zwyrodnieniowe, układu krążenia i inne. Program 40+ to zajęcia dla kobiet po 40 roku życia (ale także młodszych), których sylwetka i kondycja zostawia dużo do życzenia. „Zajęcia trwają pełną godzinę zegarową. Forma prowadzenia to: rozgrzewka na piłkach przy muzyce reggae, ok.15-20min. Po rozgrzewce następuje seria ćwiczeń wzmacniających nerwraliczne części ciała kobiety, czyli ramiona, plecy, brzuch i pośladki, ok.25-30 min. Ćwiczenia dostosowane są do poziomu grupy. Serie są krótkie, a w przerwach wykonywane są ćwiczenia rozciągające bądź oddechowe. Na ostatnie 15 minut zajęć miła niespodzianka dla ciała i umysłu. Serdecznie zapraszam!”-mówi Instruktorka zajęć fitness Edyta Gusztal. Trwają również zapisy na stretching, jogę, gimnastykę antycellulitową i wiele innych. Jednak Aktywna Strefa Kobiet to coś więcej niż fitness i gimnastyka. W ofercie znajduje się bogata oferta masażu, kurs samoobrony, szkoła rodzenia oraz program „Zdrowa mama”. Samoobrona

kobiet powstała z myślą o Paniach, które chcą nabyć umiejętności obrony w sytuacjach zagrożenia. Ma im to pomóc czuć się pewniej i wyjść cało z opresji. Ponadto kurs samoobrony dla kobiet jest doskonałym sposobem na aktywne spędzanie czasu. Prowadzący uczą kursantki jak reagować w niebezpiecznych sytuacjach, a także jak rozwiązywać konflikty poprzez fizyczną i słowną samoobronę. Aktywna Strefa Kobiet wychodzi również naprzeciw potrzebom przyszłych rodziców tworząc szkołę rodzenia. Szkoła rodzenia Pani Marty pomoże przygotować się zarówno do porodu, jak i do przywitania Waszego dziecka po drugiej stronie brzucha. Natomiast dla szczęśliwych mam Aktywna Strefa Kobiet przygotowała zajęcia pod hasłem „Zdrowa mama”. Na tych zajęciach „świeżo upieczone” mamy ćwiczą ze swoimi pociechami. „Zapisywać mogą się wszystkie panie, których dzieci ukończyły szósty tydzień życia. Jest to idealna oferta dla kobiet, które pragną odzyskać kondycję po ciąży, ale zaniechały ćwiczeń, ponieważ nie chciały lub nie miały z kim zostawić

maleństwa. U nas nie trzeba z niczego rezygnować. Mama przychodzi z dzieckiem do Aktywnej Strefy i ćwiczy razem z nim”- mówi właściciel Klubu Maciej Szulc. Aktywna Strefa Kobiet to coś więcej niż zwykły klub fitness. Tu stawia się nie tylko na profesjonalizm, ale i na miłą atmosferę. W bogatej ofercie każda z Pań znajdzie coś dla siebie lub może poprosić instruktora o pomoc, aby dowiedzieć się, który z programów ćwiczeniowych będzie dla niej najlepszy. Podaruj sobie odrobinę czasu dla swojego zdrowia, urody i dobrego samopoczucia. W tym miejscu każda kobieta ma się czuć wyjątkowo-po to Aktywna Strefa Kobiet została stworzona.

**26 i 27 lutego klub ma swoje Dni Otwarte. W tych dniach od 10.00 do 18.30 są prowadzone bezpłatne zajęcia jogi, stretchingu, salsy i gimnastyki – zapisy trwają! W programie również pokaz samoobrony i prezentacja szkoły rodzenia. Wszelkie informacje oraz pełna oferta Aktywnej Strefy Kobiet znajduje się na www.aktynastrefakobiet.pl – Serdecznie Zapraszamy!!!**

Beata Stanałowska

### uwaga konkurs!

Do wygrania trzy podwójne zaproszenia do Aktywnej Strefy Kobiet.

Wygraj dla siebie i przyjaciółki wstęp na dowolne zajęcia ruchowe lub częściowy masaż klasyczny do wyboru!!!  
Wymień trzy usługi znajdujące się w ofercie Aktywnej Strefy Kobiet.

Prawidłowe odpowiedzi prosimy przysyłać do 1 lutego 2011 na adres konkurs@expressy.pl wpisując w temacie ASK.Ogłoszenie zwycięzczyń w następnym numerze Expressu, czyli 3 lutego.

REKLAMA EG/B89/2010/B.S

www.allepaznokciegdynia.pl

**tel. 502 711 506**

Gdynia Ulica Lidzka 3 (Orłowo)

Największy i najtańszy w mieście wybór produktów profesjonalnych do stylizacji paznokci oraz depilacji ciała. Oferujemy także kosmetyki firmy BIELEND.

REKLAMA EG/B70/2010/B.S

SALON Z OBUWIEM DAMSKIM  
GALANTERIA SKÓRZANA

**AgaCho**  
ITALIAN FASHION STYLE

81-387 GDYNIA, UL. ABRAHAMA 74/1  
TEL. 513 726 964 www.AGACHO.COM.PL

REKLAMA EG/BART/03/R.L

Bałtyckie Spotkania i Targi

**Hala Olivia**

**4-5-6 II** 2011

**MEDYCYNA NATURALNA**

REKLAMA EG/01/01/2011/P

**BARTNIK ŻUROMIŃSKI**

Mistrz Pszczelarski  
**Roman Stachyra**

tel.:502-404-318  
bartnikzurominski@op.pl

oferujemy w sprzedaży:

- produkty pszczele najwyższej jakości
- miody odmianowe
- kosmetyki naturalne na bazie produktów pszczelich
- świece woskowe
- apiterapia
- pierzga z propolisem w miodzie spadziowym
- miód spadziowy: - z propolisem  
- z pyłkiem kwiatowym i propolisem

Zapraszamy do Hali OLIVIA w dniach 4-6 lutego

REKLAMA EG/B13/2011/B.S

**RZUĆ PALENIE!!!**

- TERAPIA ANTNIKOTYNOWA
- LIKWIDACJA GŁODU NIKOTYNOWEGO
- METODA BIOREZONANSOWA
- JEDNORAZOWA (OK. 20 MIN)
- BEZBOLESNA
- PONAD 90% SKUTECZNOŚCI
- SKUTECZNE ODCHUDZANIE!!!

**13 LAT DOŚWIADCZENIA**

Zapraszamy do gabinetu w Gdyni  
- przychodnia, ul. Żwirki i Wigury 14  
- rejestracja, tel. 58 623 03 43, 604 294 032

REKLAMA EG/RED/12

**HYDROKOLONOTERAPIA**  
(aktywne płukanie jelita grubego)

**58 621 07 95**

Gdynia, Armii Krajowej 11/3  
[www.paracelsus.pl](http://www.paracelsus.pl)

OD WAHADEŁKA DO GWIAZD

AROMATERAPIA  
ASTROLOGIA  
AURA  
BIOENERGOTERAPIA  
CHIROMANCJA  
HIPNOZA  
HOMEOPATIA  
HOROSKOPI  
MEDYCYNA NATURALNA

PARAPSYCHOLOGIA  
PSYCHOTRONIKA  
RADIESTEZJA  
REFLEKSOTERAPIA  
TELEPATIA  
UFLOGIA  
PREKOGNICJA  
WYDAWNICTWA  
ZIOLA

[www.monikadymekka.eu](http://www.monikadymekka.eu)

Bilety do nabycia w kasie Targów w cenie:

**5 zł - ulgowy**  
**7 zł - normalny**  
nr tel: 601 61 55 49

# finanse i budownictwo

## Pomorski biznes górami!

Gdyńska firma Polnord S.A. znalazła się w gronie laureatów tegorocznej nagrody Lider Polskiego Biznesu, przyznawanej przez Business Center Club. Złota statuetka trafiła także do Amitech Poland z Gdańska oraz przedsiębiorstwa Drutex z Lęborka.



Fot. Andrzej J. Gojke



Fot. Andrzej J. Gojke

Dominacja pomorskich firm w tym prestiżowym konkursie to sukces nie tylko poszczególnych przedsiębiorstw, ale i całego regionu. Uroczysta gala konkursu odbyła się 22 stycznia w Teatrze Wielkim w Warszawie. Oprócz trójki z Pomorza, statuetki odebraли przedstawiciele siedmiu innych przedsiębiorstw z całego kraju. Nagrodę Specjalną otrzymał były premier Leszek Miller za „osobiste podjęcie w 2003 roku decyzji o obniżeniu podatku dla przedsiębiorców z 27 do 19 procent”. Złote Statuetki Lidera Polskiego Biznesu przyznawane są od

1991 roku. W tegorocznej, XX edycji konkursu o zaszczytny tytuł ubiegały się 73 firmy. BCC nagradza firmy cieszące się uznaniem klientów, spełniając najwyższe standardy jakości usług i produktów, przestrzegając zasad etyki biznesu oraz angażując się działalność społeczną i charytatywną. Gdyński Polnord to jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek na ogólnopolskim rynku deweloperskim i budowlanym. Po niemal ćwierćwieczu działalności jest notowana na giełdzie w zestawieniu WIG 40.

Na tegoroczna Galę, do Te-

atru Wielkiego przybyło niemal dwa tysiące gości, a wśród nich parlamentarzyści, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, ludzie biznesu i kultury, a także naukowcy i publicyści. Odczytano też list przesłany przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Prezydent

napisał m. in.: „U honorowani statuetkami Liderów Polskiego Biznesu dają przykład nowoczesnego, kreatywnego myślenia o sprawach ekonomicznych. Są liderami tego, co zapewnia gospodarce stabilny, długotrwały wzrost, a społeczeństwu dostatek”.

(dol)

### BCC nagradza firmy cieszące się uznaniem klientów, spełniając najwyższe standardy jakości usług i produktów

## Wielka płyta wraca do łask!

Kryzys na rynku mieszkaniowym nie minął, ale jest lepiej niż przed rokiem. Największym powodzeniem cieszą się nieduże mieszkania o powierzchni do 50 metrów. Duży popyt jest na lokale w budynkach z wielkiej płyty.

Chylonia i Obłuże – to dwie dzielnice Gdyni, w których klienci biur nieruchomości najczęściej szukają mieszkań. Wszystko za sprawą bloków z wielkiej płyty, które przeżywają drugą młodość. Przynajmniej jeśli chodzi o zapotrzebowanie na tego rodzaju budownictwo. Zresztą odmłodzenie blokowisk widać często gołym okiem. Budynki są ocieplane, wspólnoty zarządzające nimi dbają o odświeżenie elewacji i czystość na klatkach schodowych. To sprawia, że klienci pośrednictwa patrzą na wielką płytę łaskawszym okiem. Jest oczywiście jeszcze jeden powód. Najistotniejszy. Chodzi o cenę. Za metr

mieszkania w bloku trzeba zapłacić od 4 do 5 tysięcy złotych. To nie mało, więc siłą rzeczy najpopularniejsze są małe mieszkania, ale równocześnie takie, w których zmieszczą się przynajmniej dwa pokoje, odrębna kuchnia i łazienka. Właśnie ten ostatni wymóg był architektonicznym kanonem w czasach, kiedy wielka płyta przeżywała swój największy rozkwit.

- Klienci najczęściej pytają o mieszkania dwupokojowe, od 40 do 50 metrów powierzchni – usłyszeliśmy w jednym z gdyńskich biur obrotu nieruchomości. Tę opinię potwierdzają inni pośrednicy. Przy okazji zgodnie dodają, że sytuacja na rynku nieruchomości jest nieco lepsza niż przed rokiem, ale wciąż daleka od ideału.

Klienci wciąż częściej pytają o możliwość kupna mieszkania, niż rzeczywiście doprowadzają transakcje do końca. (dol)



REKLAMA EG/RED/04

**SUPERSTAL**  
Producent garaży blaszanych

**SUPERSTAL**  
TYPOWE I NA ZAMÓWIENIE

**TANIO I SZYBKO**

**RATY**

52/520-44-97 oraz 667-561-233

[www.blaszaczki.pl](http://www.blaszaczki.pl)

REKLAMA EG/RED/05

**WIKĘD**  
OKNA I DRZWI

84-242 Luzino  
ul. Wielki Las 19  
tel./fax 58 678 00 98  
tel. 0 504 201 021

[www.wiked.pl](http://www.wiked.pl)

REKLAMA EG/B11/2011/B.S

**Ranterm S.C.**

Sopot, ul. Rzemieślnicza 38/17  
www.kotly-serwis.pl 509 409 562  
serwis@kotly-serwis.pl  
www.ranterm.es24.pl

serwis & montaż & sprzedaż

Gwarantujemy komfort oraz profesjonalne rozwiązania w zakresie instalacji grzewczych i wod - kan.

Sprawna instalacja w Państwa domu na wiele lat!

REKLAMA EG/B55/2010/B.S

**B LIŻNIAK**

KABINY PRYSZNICOWE, DRZWI I ZABUDOWY SZKLANE, ROLETY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE, ŻALUZJE DREWNIANE I ALUMINIOWE  
WYROBY NA INDYWIDUALNE ŻYCZENIE KLIENTA

ul. Śląska 52/1 tel. 58 620 22 47  
81-310 Gdynia tel. kom. 501 741 819  
www.blizniak.osf.pl blizniak.trojmiasto@wp.pl

REKLAMA EG/B73/2010/B.S

Kancelaria:  
ul. Świętojańska 87/3  
81-389 Gdynia  
tel. 781 60 04, 508 264 192  
bik@cotarcza.pl  
www.cotarcza.pl

**CENTRUM BIZNESOWE TARCZA**

PROFESJONALNA OBSŁUGA PRAWNA  
POLEGAJĄCA NA USUWANIU NEGATYWNYCH WPISÓW W BIK.  
BĄDŹ ZNÓW WIARYGODNY DLA BANKÓW!

infolinia: 801 022 199

## REKLAMA W DODATKU:

- **Zdrowie i uroda**
- **Edukacja**
- **Finanse i nieruchomości**
- **Motoryzacja**

Sprawdź ofertę:

tel. 791 764 155

e-mail: b.stanalowska@expressy.pl

# edukacja



## Szkoły policealne na topie

Niegdyś traktowane jako koło ratunkowe. Dziś na naszych oczach stają się szybkim i skutecznym sposobem na zdobycie konkretnego fachu i wykształcenia. Szkoły policealne mają się dobrze, a ich rozwojowi sprzyja wzrastająca konkurencja, także na gdyńskim rynku.



Kontynuowanie edukacji w szkole policealnej to ciekawa propozycja zwłaszcza dla osób, które skończyły szkołę średnią i chcą w krótkim czasie zdobyć dobry zawód z pominięciem kilkuletniej nauki na studiach, ale nie tylko. Często osoby nieco starsze myślą,

że ich lata nauki już dawno minęły i nie ma dla nich możliwości dokończenia się. Nic bardziej mylnego - na edukację nigdy nie jest za późno. Z oferty bezpłatnych szkół policealnych mogą skorzystać nie tylko „świeżo upieczeni” absolwenci szkoły średniej.

Propozycja owych placówek jest kierowana do osób w każdym wieku. Szkoły, o których mowa charakteryzuje duży nacisk położony na zajęcia praktyczne tak, aby absolwent wraz z tytułem technika „otrzymał do ręki” konkretny fach oraz umiejętności i wiek ucznia nie

ma tu żadnego znaczenia. Rodzi się pytanie, czy ukończenie takiej szkoły faktycznie gwarantuje pozycję na rynku pracy? - Z naszego doświadczenia wynika, że jak najbardziej tak! Tytuł technika otwiera drzwi do wielu zakładów pracy, gdzie w cenie są ludzie,

k którzy nadal chcą się kształcić i doskonalić w swoim zawodzie. W dzisiejszych czasach rynek pracy jest na tyle ciężki, że można w ten sposób uzyskać przewagę nad innymi kandydatami i zwiększyć swoje szanse.- mówi Jerzy Bach, Dyrektor jednej ze szkół policealnych.

Atutem szkół policealnych jest szeroki wybór darmowych kierunków, na które możemy się zapisać. Administracja, BHP, obsługa turystyczna, kosmetyka, czy logistyka - to tylko niektóre z nich. Nauka w tych szkołach trwa dwa lata i kończy się egzaminem zawodowym. Dla osób, które ukończyły gimnazjum lub osiem klas szkoły podstawowej, w ofercie znajduje się trzyletnie zaoczne liceum ogólnokształcące, gdzie można przygotować się do matury. Przy składaniu dokumentów musimy się jednak upewnić, że szkoła nie pobiera żadnych ukrytych opłat, np. z tytułu wydania indeksu, czy legitymacji. Warto również zadać pytanie o miejsce odbywania się zajęć oraz kadre nauczycielską. Czy zatem pogłoski o śmierci szkół policealnych okazały się przedwczesne? Czas pokaże. Już dziś wiemy natomiast, że wobec stale zmieniającej się rzeczywistości inwestowanie w siebie i szukanie alternatywnych dróg rozwoju może nam wyjść tylko na dobre.

**Jakub Mazan,  
Beata Stanałowska**

## Dobry kurs na edukację

Pomorskie szkoły zaczęły realizować europejski projekt pod hasłem „Pomorskie - dobry kurs na edukację” w ramach systemowych regionalnych projektów edukacyjnych.

Projekty są realizowane przez Departament Edukacji i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego i współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego na podstawie programu operacyjnego Kapitał Ludzki. Zajęcia potrwać do czerwca bieżącego roku.

- Celem podejmowanych przedsięwzięć jest stwarzanie jak najlepszych warunków dla rozwoju uzdolnionych uczniów z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych - mówi Kazimierz Bistróń, dyrektor Samorządowego Gimnazjum w Luzinie. - Skutecznie wyrównujemy też szanse edukacyjne tych uczniów, którzy napotykać na różne bariery. W ramach projektu przeprowadzane są zajęcia z języków obcych, technologii informacyjnych i komunikacyjnych, nauk matematycznych, przyrodniczych i humanistycznych. Są również zajęcia sportowe, które pozwalają uczniom rozwijać wytrwałość, zaangażowanie, umiejętność współpracy w zespole, a także pracy nad sobą. Dodatkowo uczniowie są otoczeni opieką psychologiczną i pedagogiczną.

- Młodzież jest podzielona na cztery grupy i dla każdej z nich odbywają się zajęcia dydaktyczne, wyrównawcze i sportowe - dodaje dyrektor Kazimierz Bistróń. - Średnio 200 godzin, w tym 60 godzin sportowych i 36 godzin dydaktycznych z zakresu doradztwa pedagogiczno-psychologicznego.

**Daria Dunajska**

## Akademia Młodych Noblistów

Zmieniający się rynek pracy zmusza młodych do rozwoju kluczowych kompetencji. Stąd pomysł na Akademię Młodych Noblistów, która proponuje trzyletnie wsparcie w profesjonalnym wejściu na rynek zawodowy.

Wychodząc naprzeciw potrzebom młodzieży gimnazjalnej, do ogólnopolskiego projektu przystąpiło m.in. Luzino w

ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Akademia Młodych Noblistów jest współfinansowana ze środków

unijnych, a jej ideą jest prowadzenie nauki w szkołach w taki sposób, aby uczniowie uważali ją za cenny dar, a nie za cięż-

ki obowiązek. W Luzinie ponad 130 uczniów z klas pierwszych uczestniczy w zajęciach dodatkowych w czasie trzyletniej ścieżki edukacyjnej do 2013 roku. - W ramach projektu prowadzimy zajęcia pozalekcyjne w różnych laboratoriach - mówi nauczycielka Beata Bonk. - Dodatkowo odbywają się lekcje w pogotowiu wyrównawczym dla uczniów z kłopotami w nauce.

Projekt stawia na pogłębienie wiedzy w zakresie nauk matematyczno-fizycznych, biologiczno-chemicznych, technik informacyjno-komunikacyjnych i języków obcych. Atrakcją są wyliczki tematyczne, łączące wypoczynek z nauką. Dzięki nowatorskiej metodzie nauczania, pod koniec każdego roku szkolnego gimnazjaliści zaprezentują indywidualne projekty. (DD)

REKLAMA EG/B8/2011/B.S

**CKU Sopot**  
**Centrum Kształcenia Ustawicznego**  
DZIENNE • ZAOCZNE • WIECZOROWE

- 2-letnia szkoła policealna (nie jest wymagana matura)
- LO - 3 lata, LO uzupełniająca - 2 lata
- Technikum - 4 lata (technik ekonomista, logistyk, informatyk)
- Technikum uzupełniające - 3 lata (technik handlowiec)
- Kształcenie na odległość - moodle.cku.sopot.pl
- Doradztwo zawodowe - warsztaty i konsultacje indywidualne

**0 zł WPISOWEGO  
0 zł CZESNEGO**  
Stypendia dla najlepszych!  
Wysoka zdawalność egzaminów zewnętrznych!  
Nowoczesne pracownie komputerowe i fotograficzne  
Świetna lokalizacja tuż przy stacji SKM w Sopocie  
Bezpłatny parking  
Zaświadczenie do ZUS!  
Przyjmujemy na wyższe semestry!  
Możliwość zdobycia Europejskiego Certyfikatu Umiejętności Komputerowych (ECDL)  
Pracodawcy docenią Twoje kwalifikacje!  
Miłe upominki dla nowych słuchaczy!

[www.cku.sopot.pl](http://www.cku.sopot.pl)  
81-704 Sopot, ul. Kościuszki 22-24, tel. (58) 551-17-13, (58) 551-00-11

REKLAMA EG/B10/2011/B.S

**PASCAL**  
EUROPEJSKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA

Szeroki wybór darmowych kierunków  
Atrakcyjne promocje i konkursy z nagrodami  
Ninodpłatne zaświadczenia i legitymacje

Świętojańska 47/1a, 81-391 Gdynia  
Telefon: (58) 661 00 00 [www.pascal.edu.pl](http://www.pascal.edu.pl)

REKLAMA EG/RED/08

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW  
MADZIA**

- KURSY PRAWA JAZDY  
- JAZDY DOKSZTAŁCAJĄCE

GDYNIA, ul. WEJHEROWSKA 55 - XIV LO  
tel. 608 663 609

REKLAMA EG/B72/2010/B.S

**Socatots**  
PIŁKARSKIE MALUSZKI

- ✓ zajęcia ogólnorozwojowe
- ✓ dla dziewczynek i chłopców
- ✓ od 6. miesiąca do 5. roku życia
- ✓ małe 8-osobowe grupy
- ✓ aktywny udział rodzica w zajęciach
- ✓ specjalnie zaprojektowany sprzęt
- ✓ trenerzy przeszkoleni w Anglii

zapraszany Ty  
**DARMOWE**  
zajęcia prezentacyjne

Manager Regionalny Trójmiasto  
Karolina Kulesza  
kom.: 504 247 721  
tel.: (58) 741 85 81  
e-mail: [karolina.kulesza@socatots.pl](mailto:karolina.kulesza@socatots.pl)  
[www.socatots.pl](http://www.socatots.pl)



# DeNovo

Czasopismo Młodzieży Młodszej i Starszej

Nr 1 (57)  
styczeń  
2011

# Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od... kuchni

Wybrzmiewają ostatnie akordy 19. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Główny dyrygent Jurek Owsiak porwał za sobą miliony serc, aby zebrać środki na zakup sprzętu dla dzieci z chorobami nerek i układu moczowego.



**Radosław Daruk**

Szef Sztabu 19 Finału WOŚP przy YMCA Gdynia

Chociaż ostateczny wynik zbiórki będzie znany dopiero pod koniec lutego, już dzisiaj można mówić o sukcesie tej niesamowitej i jedynej na świecie imprezy. Sto dwadzieścia tysięcy wolontariuszy na całym świecie, tysiąc trzysta sztabów, trzydzieści siedem milionów złotych zebranych w ciągu kilkunastu godzin... Liczyby robią wrażenie! Dopiero teraz mamy czas, by z pewnego dystansu spojrzeć na to, czego wspólnie dokonaliśmy w

na licytacje, zaproszeń do szkół, galerii handlowych. Pomału powstaje wizja finału. Jak zwykle pojawiają się w naszym Sztabie nowi wolontariusze, a wraz z nimi nowe pomysły. W tym roku zdecydowaliśmy się na prawdziwe koncerty! Jacek Kulesza, Krystyna Stańko, Ania Szarmach... Do tego szanty Brygady Sindbada, reggae Regulacji, gospel Grace Gospel Choir. I jeszcze ambulans do oddawania krwi oraz mammograf! I tak przez trzy miesiące do 9 stycznia.

Im bliżej imprezy, tym większe szaleństwo. Właściwie nie mieliśmy przerwy świątecznej. Bo już w poświęcony poniedziałek trzeba było pojechać do Warszawy, żeby ostemplować i zalaminować identyfikatory. Tysiąc trzysta identyfikatorów! Podobno pobiliśmy rekord w tempie pracy. Sympatyczna atmosfera panująca w siedzibie Fundacji przy ul. Niedźwiedziej 2a zrekompensowało nam trudny długiej i męczącej drogi. Tymczasem w Sztabie drzwi się nie zamykały. Kurierzy i poczta dostarczali coraz to nowe przesyłki od darczyńców z przeznaczeniem na aukcje. Otrzymaliśmy spinki od premiera rządu, rejs poduszkowcem Straży Granicznej, lot szybowcem od Aeroklubu Gdańskiego, książki Roberta Sowy z autografem autora, niezli-

przygotowanie loterii i sklepików. Przed południem w sobotę spotkaliśmy się z wolontariuszami i policjantami, którzy przeprowadzili szkolenie dotyczące zasad bezpieczeństwa podczas kwesty. A do późnych godzin nocnych organizowaliśmy transport do sześciu miejsc, w których byli nasi wolontariusze: Centrum Handlowe WZGÓRZE, TESCO na Dąbrowie i w Chyloni, ALFA Centrum, Galeria PRZYMORZE, Długi Targ. Ogromna logistyczna robota w całości przygotowana i przeprowadzona przez wolontariuszy.

\*\*\*  
Niedzielną wieczór to dla większości czas zakończenia 19. Finału. Dla nas to początek kolejnego etapu pracy. Słyszymy z relacji telewizyjnej, że Orkiestra zebrała ponad 37 milionów złotych! Mamy w tym swój udział! Zebraliśmy w Gdyni 80 000 zł, w Gdańsku nasz

**Im bliżej imprezy, tym większe szaleństwo. Praktycznie nie mieliśmy przerwy świątecznej. Bo już w poświęcony poniedziałek trzeba było pojechać do Warszawy, żeby ostemplować i zalaminować identyfikatory. Tysiąc trzysta identyfikatorów! Podobno pobiliśmy rekord w tempie pracy.**

punkt Polbanku przyjął 214 000 zł. Do tego jeszcze nasze aukcje na Allegro, których wartość przekroczyła 24 000 zł. Daje to łącznie niewiary-

godną sumę 318 000 zł!!! Najbliższe dni dla naszego Sztabu to czas podsumowania, rozliczenia z Fundacją i podziękowań. Dlatego także na łamach „De Novo” pragnę podziękować wszystkim wo-

lontariuszom, którzy pomogli przygotować 19. Finał (szczególnie serdecznie **Dorocie Kitowskiej, Dorocie Czajce, Joannie Spanos-Pianowskiej, Adamowi Paprockiemu, Igorowi Niziowi, Marcinowi Cwiklińskiemu**), naszym seniorom liczącym pieniądze, 1300 kwestującym wolontariuszom, artystom i wykonawcom, ekipom technicznym oraz sponsorom, bez których to wszystko nie byłoby możliwe. Wielkie dzięki!



naszym Sztabie. Zaczyna się prozaicznie: otrzymujemy list z Fundacji z zaproszeniem do kolejnego Finału. Chociaż już wcześniej śledzimy stronę internetową Fundacji i czekamy na hasło „można rejestrować sztaby”. Potem wprawiamy w ruch całą maszynę. Organizujemy spotkanie szkoleniowe dla sprawdzonych od lat wolontariuszy, którzy będą koordynować konkretne duże zadania. Zaczyna się wysyłka pism sponsorskich, prośb o podarunki

czony zdjęcia artystów z autografami i wiele, wiele innych. Z różnymi grupami pokazowymi i wykonawcami dogrywaliśmy szczegóły ich występów, dopinaliśmy program. I jeszcze ustalenia techniczne – nagłośnienie, zasilanie, oświetlenie, przygotowanie i dekoracja sali. Dosłownie wrzało. Ostatnie dwa dni poświęciliśmy na



KRZYSZTOF KOLBERGER 1950 – 2011

# Kochał poezję



Poezja zawsze mnie ratowała przed złem.  
Krzysztof Kolberger

*Jak lichy aktor, co, stojąc na scenie,  
Zapomniał z trwogi słów do swojej roli, (...)  
Tak ja – nie wierząc, bym umiał wysłowić  
Nadmiar miłości – straciłem już wiarę  
I tonę w uczuć wezbranych powodzi,  
Pod namiętności zbyt wielkim ciężarem. (sonet 23)*

Nie pamiętam, które sonety Szekspira recytował Krzysztof Kolberger na schodach kamienicy przy ulicy Długiej w Gdańsku. Pamiętam wąłość Jego sylwetki; pamiętam niecierpliwość i nerwowość Jego dotkniętych chorobą rąk; nade wszystko pamiętam melodię Jego głosu, którą przykuwał uwagę zatrzymujących się przy Nim słuchaczy. Spośród aktorów, którzy przyjechali z okazji wmurowania kamienia węgielnego pod budowany w Gdańsku Teatr Szekspirowski, tylko On wziął na siebie trud zaprezentowania wielkiej, uniwersalnej, ale niełatwej w odbiorze poezji.

*Lustro ci wskaże piękności ubytek,  
Zegar zaś minut bezcennych mijanie;  
W pustych kart bieli twe myśli wyrte,  
Oto nauka, co z ksiąg tych zostanie. (sonet 77)*

Po aktorze Krzysztofie Kolbergerze pozostaną zarejestrowane na taśmie role filmowe, teatralne, telewizyjne. Utrwalone „Strofy dla Ciebie” będzie można odsłuchiwać w domowym zaciszu. Pozostanie pamięć o odwadze i determinacji, z jaką zmagał się przez lata ze śmiertelną chorobą. Dla mnie świadectwem Jego wirtuozerii będzie interpretacja Inwokacji w ekranizacji „Pana Tadeusza” A. Wajdy, ponieważ tylko naprawdę wielki aktor potrafi trzynastogłoskowiec Mickiewiczowski zamienić na obrazy malowane kolorami i dźwiękami.

*Och, obyż świat nie kazał ci wymieniać  
Cnót moich, któreś powinna miłować,  
Po śmierci mojej odegnaj wspomnienia,  
Bom niewart twego pochlebnego słowa. (sonet 72)*

Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim i jego dokonaniach. Niech więc trwa pamięć o Krzysztofie Kolbergerze.

Elżbieta Wierszko

To był rok 1976 – gdy wszystko się zaczęło. Lipcowy gorący letni dzień. W programie radiowej Jedynki „Lata z Radium” w lirycznym kąciaku początkującej dziennikarki Krystyny Czubówny, pojawiły „Strofy dla Ciebie”. Dziś po trzydziestu kilku latach cią-

gle w mej duszy gra anielski głos Krzysztofa Kolbergera i nostalgiczne wzruszenie. Pamiętam też pierwszy wiersz z muzyką w tle, który przeczytał. To „Zmęczony burz szaleństwem” z tomiku poezji Juliana Tuwima. Każdej następnej audycji „Lata z Ra-

dium” nie mogłam się doczekać, a tak po prostu zwyczajnie niezwykajnie – „Strof dla Ciebie”. Dziś trudno to sobie wyobrazić, ale wtedy w niespokojnych czasach, w najatrakcyjniejszej porze antenowej pojawiały się wiersze najwybitniejszych: Leśmiana,

Gałczyńskiego, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Tuwima, Poświatowskiej, Asnyka w najcudowniejszej aktorskiej interpretacji Krzysztofa Kolbergera. Nieraz skrywałam łzę wzruszenia. Nagrywałam perełki poezji na szpulowym magnetofonie i odtwarzałam

w upalne wieczory. Później wplatałam te wiersze na dobrane moim córkom. A dziś z tomikiem Leśmiana, Asnyka, Tuwima próbuję optymistycznie i z uśmiechem brać życie za rogi i uśmiecham się, bo tak trzeba. Bo uśmiech jest **Światłem przez gwiazdę posłanym**

**gwieździe. Zapachem który trawy wiąże w brzęczącą ląkę. I ufnie idę po szczęście swoje. Po ciszę. Po kogo? Którędy? Ach, jak ślepiec! Zwyczajnie – przed siebie.**

Dziękuję Panie Krzysztofie...

Gabriela Kurpisz-Kasprzak

DLACZEGO WARTO...

## Mój świat z... dystansu

O co w tym życiu chodzi?  
W życiu chodzi o **n i c**, córeczko.\*



Elżbieta Wierszko

ogarniam wszystko.”

Zachwylił mnie sposób, w jaki autorka „Domu otwartego”, E. Berg, ujęła problem przemijania. Czas przecieka przez palce, a to, co zdarzyło się zaledwie wczoraj, dzisiaj należy do zamierzchłej przeszłości. Mnie wydaje się, że niedawno studiowałam na UAM w Poznaniu, a tymczasem jestem już studentką Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Gdyni. Czy to możliwe, że dopiero co, w sukience mini, w lakierkach z „Chełmka”, uginając się pod wylakierowaną fryzurą z kosmosu, wywijałam w karnawale na parkiecie, a tu już w ciepłych kapturkach siedzę przed telewizorem i narzekam na mizериę programową, albo korzystając z komputera (!), wysyłam e-maile do znajomych?

Uwielbiam oglądać filmy z balami karnawałowymi na pierwszym planie lub w tle; lubię patrzeć na pary wirujące w rytmie walca lub tanga; wyczuwam podniecającą atmosferę maskarad i ukrywanych z maskami tajemnic kochanków; utożsamiam się z szaleństwami wodzirejów. Ale sama nie lubię tańczyć i zwykle wybieram bezpieczne spotkania towarzyskie. Oczywiście z perspektywy swoich sześćdziesięciu lat żałuję, że nigdy nie przypięłam sobie sztucznych rzęs; a także że nie odważyłam się naśladować Isadory Duncan i nie wytańczyłam, wszystkiego, **co mi w duszy grało**; oraz że nie wykapałam się w fontannie o północy. Nie mam (chyba?) poczucia zmarnowanej szansy, ale **coś** mnie ominęło?

Przypuśćmy, że zrzędzeniem losu jawi się przede mną zupełnie nowa przyszłość! Kończy się **Rok Tygrysa**, który z założenia oraz układu gwiezdnych konstelacji nie sprzyjał ludziom i przyrodzie. Nadchodzi **Rok Królika** - podobno będzie lepszy. Przydałoby się więc jakieś **dojrzałe szaleństwo!** Na przykład **po gościńcu podoblocznym (...)** nedorzecznie kroczyć jak nietypowy bohater piosenki,\*\* który **za plecami cień ma tylko, twarz niezmiennie uśmiechniętą i (...)** żadna go nie ima chętką, gdy się na szerokim świecie namnożyło tyle piękna. Albo pozwolić, by zawładnął moją podświadomością jakiś modny (młody) guru, wyznawca zdrowego trybu życia. Albo zrobić coś bardzo głupiego i niepotrzeb-

nego, absolutnie odłotowego! Kiedy przyjrzeć się z bliska każdemu fragmentowi chwili, to można się zachłysnąć z przerażenia – tak widzi sprawę Olga Tokarczuk. **Jeżeli potrafisz spożytkować każdą minutę, nadając wartość każdej przemijającej chwili, twoja jest ziemia i wszystko, co na niej – uważał Rudyard Kipling. Aby zatrzymać to, co ulotne, co chwilowe, należy zatrzymać wzrok na jakiejś efemerycznej rzeczy, na przykład na chmurze przemierzającej horyzont – napisał w „Scenach z niemego kina” Julio Llamazares. A jak to wygląda z mojej perspektywy? Mnie po prostu wystarcza normalne życie. Ja oglądam świat z dystansu i niektórym sprawom pozwalam toczyć się swoim biegiem. Ja nie muszę za wszelką cenę ogarniać wszystkiego, co mi się przytrafia. Ja nie zamierzam piąć się po drabinie społecznej. Ja chcę wierzyć, że dobroć jest coś warta, że miłość postawi ją wysoko, ponad przesądami, że bogactwo nie jest tym, za czym powinniśmy się uganiać, że**

**świat ma jakiś sens, a śmierci nie trzeba się lękać.\*\*\***

Poznałam różne odcienie sympatii: życzliwe politowanie i kręcenie głową, niedowierzające zwątpienie i pukanie się w głowę, ciepłą akceptację nieokiełzanego entuzjazmu. Rzadko doświadczam zła w czystej postaci (a według ks. Tischnera zło zasadnicze, dia logiczne przejawia się jako zdrada). Moim zdaniem, nowoczesny świat, celebryci opisywani w czasopismach i pokazywani w telewizji nie istnieją naprawdę. **Dlatego warto pamiętać, że nie tylko karnawałowa maska ukrywa prawdziwego człowieka, z wszystkimi jego zaletami i wadami, z jego wielkością i małodusznością. Z tym kółkiem w nosie, w tej todze, w tym swetrze./ Sto po ciech, bądź co bądź./ Niebożę./ Istny człowiek.\*\*\*\***

\* M. Fox, **Święta Rita od Rzeczy Niemożliwych**  
\*\* **Grupa bez Jacka**  
\*\*\* **E-E Schmidt**  
\*\*\*\* **W. Szyborska**

Redaktor naczelna: Dorota Kitowska  
Redaktor prowadzący: Radosław Daruk

Kolegium redakcyjne: Dorota Kitowska,  
Radosław Daruk, Gabriela Kurpisz-Kasprzak, Elżbieta Wierszko

Opracowanie tekstów i korekta: Gabriela Kurpisz-Kasprzak, Elżbieta Wierszko  
Redakcja techniczna, skład i łamanie: Łukasz Bieszke  
Zespół redakcyjny: Gabriela Kurpisz-Kasprzak, Kazimierz Krzyżak,

Halina Młyńczak, Ewa Przybyłowska, Elżbieta Wierszko  
Adres redakcji: Ognisko ZMCh „POLSKA YMCA” w Gdyni, 81-346 Gdynia, ul. Żeromskiego 26  
Kontakt: tel. 58 620-31-15, 621-78-42

e-mail: gdynia@seniorzy.ymca.pl

Redakcja zastrzega się sobie prawo do skrótów i opracowań tekstów.

## Z MOJEGO MAGICZNEGO NOTESU

## Tango zaczyna się od spojrzenia



**Gabriela Kurpisz-Kasprzak**

wykładowca Gdynskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w gdynskiej YMCA

Orkiestra, tusz! Panowie wpisują tańce do niewieści karnecików. Rewia wieczorowych kreacji, barwnych jak motyle. Muzyczny świat retro ma w sobie niesłabnącą moc. Królują niezapomniane melodie z szalonych lat 30. i 40. Pary wirują w rytmie charlestona i fokstrota. Attention, attention! „Tango Argentino”, namiętne, ogniste. Wytworzeni dzentelmeni i damy w płomiennoczerwonych sukniach rozpalają zmysły tańczących. Tajemne tango ma w sobie dynamizm życia, mroczność tragedii i żar uczucia, wzajemną fascynację i poszukiwanie bliskości, choć jednocześnie symbolizuje też walkę – odwieczną różnicę płci i ich niekończący się pojedynek. Ma też szczególną etykietę, której zasad pilnują wytrawni **tangueros** (tancerze tanga).

Chwila wytchnienia, lampka burgunda i... „Nad modym pięknym Dunajem”. Wśród roztańczonych par Jan Strauss (syn) snuje „Opowieści lasku wiedeńskiego”. Jeszcze „Kobieta, wino i śpiew”. Ach, ten ulotny walca czar.

Rytmy zmieniają się jak w kalejdoskopie. Czas na tańce latynoamerykańskie. Dominuje rumba, samba, cza-cza, jive. Nagle parkiet pustoszeje – brak odważnych do paso doble. Nie będzie więc torreadora i corrido. Muzycy ratują sytuację, grają kilka standardów jazzowych i zapraszają do rock and rolla i boogie-woogie. Kalendarz zatrzymanych lat i wspomnień, piękny czas niezależności, swobody, przekory i „latających marynarek”.

Tańczmy więc rock and rolla do utraty tchu! Orkiestra gra finał. Jeszcze tylko melancholijny blues wśród zagubionych kotylionów. Parkiet już opustoszał, a ja jeszcze ciągle... tańczę.

Rozmarzyłam się. Tęsknię za prawdziwym karnawałowym balem. Jakby za mgłą jawią się wspomnienia, **burze i serc uniesienia, bo czas wszystko odmienia**. Szkoda że odeszła gdzieś do lamusa wytworność i sztuka taneczna na parkiecie pięknych sal balowych. Zamilkły też karnawałowe szlagiery, jak ten przedwojenny – Tango milonga w interpretacji mistrza Mieczysława Fogga i Ireny Santor.

Nawet błąd w zapisie tekstu piosenki wdzięcznie się zawieruszył. Błąd fleksyjny popełnił sam autor słów Andrzeja Włost. **Tango milonga, jak dawniej, grajcie mi znów oraz Tango milonga, tango mych marzeń i snów, niechaj ostatni raz usłyszę**. Dwuczłonna nazwa: tango milonga zbudowana jest z dwóch rzeczowników występujących w mianowniku (tak jak polka galopka), odmieniających się według fleksyjnego wzoru: tango milonga, tango milongi, tangu milondze, tango milon-

ru: Tango milonga (milonga – zapisywane wielką literą).

Czy rzeczywiście chodzi o tajemniczego jegomościa o nazwisku Milong? Nie, nie – ta milonga to rodzaj tanga. Tango milonga to po prostu szybzy rodzaj tanga, któremu towarzyszą odważne figury tańczone, a czasem śpiew.

Tak więc istnieje w polszczyźnie wyrażenie tango milonga, którego obydwa człony podlegają deklinacji, a w tytule przedwojennego szlagieru wyraz milonga zapisany winien być poprawnie... małą literą.

Milonga to zarówno nazwa jednego ze stylów tanga argentyńskiego, jak i miejsca, w którym się je tańczy. W La Boca – słynącej z tanga dzielnicy Buenos Aires – jest takich miejsc wiele. Niektóre z nich są bogate i ogromne, inne mniejsze, bardziej kameralne. Łączy je jedno – o oznaczonej godzinie można tam przyjść tylko po to, by zatańczyć tango. W argentyńskich milongach można zobaczyć pary 80 i 90-letnich starszków, tańczących ze sobą od kilkudziesięciu lat!

Tu właśnie – jak mówią wyznawcy filozofii tanga – rodzą się i umierają uczucia, tutaj też – tak jak w tym niezwykłym

nieczne: **candomblé** – afrykańskich niewolników w Argentynie, **habanera** – czarnych Kubańczyków i **gauchos** – pasterzy bydła. Niepostrzeżenie połączyły się ze sobą kubańska habanera, gauchowska milonga, afrobrazylijskie candomblé i hiszpańskie flamenco. Z tej mieszanki dźwięków i uczuć zrodziło się tango – taniec, w którym przybysze z różnych stron świata odnajdywali rodzime rytmy w boskiej Argentynie. To w Argentynie tango pozyskało duszę i ciało.

Wyrafinowany tancerz tanga milongi zapraszał do tańca w szczególny sposób. Partnerkę wybierał wśród

tłu -

*Tango milonga, tango mych marzeń i snów,  
Niechaj me serce ukolysze.  
Tango milonga, jak dawniej, grajcie mi znów.*

mu, kusił zatrzymanym na chwilę spojrzeniem i jeśli wybranka odpowiadała tym samym, oboje wychodzili na parkiet. Tango zaczynało się więc ...od spojrzenia i od krótkiej rozmowy. Ważne były pierwsze słowa (mulona).

**Może nam się wydawać, że wiele wiemy o tangu, ale wciąż – jak wszystko to, co prawdziwe, rzeczywiste – kryje ono jakąś tajemnicę.\*** Zatańcz-

my więc w karnawale tango milongę, tango wieczne jak ogień i spróbujmy tę tajemnicę odgadnąć.

**\*Jore Louis Borges Historia del tango**

**Szkoda że odeszła gdzieś do lamusa wytworność i sztuka taneczna na parkiecie pięknych sal balowych. Zamilkły też karnawałowe szlagiery, jak ten przedwojenny – Tango milonga w interpretacji mistrza Mieczysława Fogga i Ireny Santor**

gę, z tangiem milongą, o tangu milondze (tak samo: polka galopka, polki galopki, polce galopce, polkę galopkę, z polką galopką, o polce galopce). Poprawnie winno brzmieć: **Tango milongę, jak dawniej, grajcie mi znów oraz Tango milongę, tango mych marzeń i snów, niechaj ostatni raz usłyszę**.

Jeszcze jedno uchybienie, tym razem ortograficzne, niekiedy wkradało się do tytułu szlagie-

tańcu – spotykają się bliskość i samotność, czułość i zdrada, miłość i śmierć.

Termin milonga wywodzi się z afrykańskiego dialektu (mulona: słowa). Milonga była improwizowaną pieśnią, którą śpiewali payadores – wędrowni śpiewacy. Nieco później pojawiły się figury ta-



## W DOMOWYM ZACISZU

## Poświęteczne refleksje – ćwierć żartem, trzy ćwierci serio

Święta męczą mnie coraz bardziej! Już samo planowanie przedświątecznych prac wyniszcza. Potem jest tylko gorzej. Postawić na prezenty czy pełną spiżarnię? Tu i tam sklepy oblegane przez ludzi w amoku. Jak gorąco! Ciężki zimowy płaszcz, do ziemi przytłacza torebka, w której nie mogę znaleźć okularów, a metkę należałoby przeczytać dokładnie. Kupuję bez prze-

konania, daję bez satysfakcji, otrzymuję bezprzedmiotowo. Może kupię kartki świąteczne? Ile!? Wystarczą dwie. Dla wiekowych ciotek. Jest przecież internet i tzw. gotowce: wchodzisz do książki adresów, parę kliknięć myszką i już! Byłe szybciej, byle więcej. Zdecydowałam, że skupię się na rozkoszach podniebienia. Postawię na barszcz, uszka, makowiec...Obcowanie z dzi-

siejszą kulturą kulinarną nie daje mi satysfakcji, nie akceptuję jej i świadomie pozostaję w tyle. Posiedzę przy robieniu pierogów. Niech moi bliscy zapamiętają zapach i smak prawdziwych świąt. Miło usłyszeć przy stole, że smakowało. Znowu udało się pokonać „opór materii” i fizyczne ułomności organizmu – medycyna czyni postępy! Idziemy na pasterkę. Nie

wszyscy. Jedni nie mogą się ruszyć z przejedzenia; inni siadają do facebooka, żeby pogadać z „przyjaciółmi” lub obejrzeć plotkarskie portale. To taki znak czasu. Minimalizm wymaga, ale jakże maksymalny. Oni są jacyś inni, jacyś tacy sfilcowani od środka. Przede mną jeszcze dwa świąteczne dni. Może pójdę do kina? Prawa dystrybucji filmów są bezwzględne. Kie-

dyś panował snobizm na dobre kino, dziś ciekawe filmy wyświetla się w małych, zaprzyziałych i ginących salkach. Przeglądam repertuar multikina. Nie! Dla tej produkcji nie chce mi się wychodzić z domu. Posiedzę sobie. Poczynam. A tu jeszcze zabawa sylwestrowa i nowy rok. Już cierpię mi skóra na myśl, że będę musiała bawić się szampańsko. A ile

światłoćmiących przesądów przyjdzie mi pokonać w godzinie „zero” i nowym roku! Mięsam momenty, kiedy chciałabym wyczołgać się szparą pod zamkniętymi drzwiami. Ze się nie da? Naturalnie! Ale próbować można! Z niewyjaśnionych dla mnie powodów jestem w wiecznej opozycji. Może nie powinienam. Może...

Iwa Wójcik

WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY

# Tak graliśmy 9 stycznia



Grupa wolontariuszy licząca zebrane pieniądze tuż po szkoleniu w YMCA



Niesamowite stroje kendoków i walki wzbudzały ogromne zainteresowanie



Cheerleaderki ze Szkoły Podstawowej nr 39 dały żywiołowy pokaz



Przepiękny wokal Krystyny Stańko zabrzmiał podczas 19. Finału w gdynskiej YMCA



Rytmy reggae w wykonaniu grupy Regulacja

# w gdyńskiej YMCA!



Ania Szarmach zaśpiewała swoje największe przeboje



Liczenie zebranych do puszek pieniędzy



I po 19. Finale, który jak zwykle był satysfakcjonujący, ale także bardzo męczący



Nasza obstawa, grupa rekonstrukcyjna polskich i amerykańskich oddziałów z Afganistanu, to prawdziwi patrioci



Fundacja DOG'IQ przygotowuje psy asystujące osobom niepełnosprawnym

## OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA



# Wilki z mojego dzieciństwa

Wilki są zwierzętami z mojego dzieciństwa. Zły wilk połknął babcię i Czerwonego Kapturka. Opisy polowania na wilki spotykałam u Zofii Kossak-Szczuckiej i Marii Rodziewiczówny. W obrazach malarskich ukazał je Alfred Wierusz-Kowalski, a Piotr Stachniewicz namalował obraz Matki Bożej Gromnicznej odpędzającej wilki od ludzkich zagrod. Według legendy wilczyca wykarmiła braci bliźniaków Remusa i Romulusa – założycieli Rzymu. Noce wycie wilków słyszałam na Sybirze, gdy przychodziły do wioski. Jako ośmioletnie dziecko nosiłam bratu na pola kołchozowe skromny posiłek i bardzo się ich bałam. Także wówczas, gdy moja matka raniutko i samotnie przez zasy i w burzę śnieżną szła do pracy w szpitalu, na obrzeżach Mariewki w Kazachstanie. A wilki były takie głodne i chodziły watahami... Nigdy nie spotkałam ich oko w oko...

Teraz mam inny stosunek do wilków, zwłaszcza po lekturze książki „Nie taki straszny wilk”. Autor, kanadyjski badacz życia i obyczajów wilków, Farley Mowat uważa, że wilki z natury są płochliwe i zdecydowanie człowieka unikają. Polują na zwierzę, bo tak ich Pan Bóg stworzył, że nie sieją, nie orzą, a biało do budowy organizmu skądś muszą zdobywać...

Nie tak dawno jeszcze nasze lasy obfitowały w wilki. Częstokroć czyniły one wielkie szkody wśród zwierząt domowych. Człowiek je trzebił na polowaniach i w obławach.

Czasem małe płaczące wilczki wybierały pod wykotem i człowieczym sprytem w domu obłaskawiały. Wilcza matka w ludowych podaniach przychodziła do takiego domostwa i niejednokrotnie się mściła za krzywdę swego dziecka uwiązane łańcuchem u budy. Opowiadano także, że wilki kierując się instynktem, uprowadzały i wychowywały dzieci.

W XX wieku wilcze plemię przegrało walkę o przetrwanie gatunku z człowiekiem, który wyposażony w coraz nowocześniejszą broń palną eliminuje także zwierzęta, którymi one się żywią.

Dziś tytułem poszerzenia wiedzy o nieodległym czasie głębokiej symbiozy człowieka z przyrodą, przywołuję interesujące wspomnienia dr Nadziei Bittel-Dobrzyńskiej, chirurga i wybitnego naukowca Gdańskiej Akademii Medycznej, uczącej się ziołolecznictwa u wiejskiej znachorki Agrypicha na kresach Polski na Wileńszczyźnie w międzywojniu. Cytuję rozdział z autobiograficznej książeczki o nader małym nakładzie pt. **Jak wiedźma Agrypicha znachorstwa mnie uczyła**, dotyczący spotkań z wilkami, zwierzętami zarówno groźnymi, jak i fascynującymi.

„W okresie mojego dzieciństwa wilków w naszych stronach było bardzo dużo, więc często robiono na nie polowania i obławy. Nasze zabudowania były położone między lasami i wilki wyrządzały nam wiele szkód. Ciągłe porywały z pastwiska jagnięta, a także psy podwórzowe. Podkopywały się

również do chlewa i wyciągały prosięta. W końcu zrobiono wokół chlewa dużą zagrodę, wysokości około dwóch metrów, dla świń, owiec i cieląt. Wieczorem można było przez okno obserwować dookoła ogrodzenia dziesiątki świecących się wilczych oczu, a wewnątrz biegały zwierzęta domowe. Pierwszy raz zetknęłam się z wilkiem prawie oko w oko, mając pięć – sześć lat, gdy poszliśmy z mamą do pobliskiego brzeźniaka po kozaki. Szukając grzybów, odeszłam nieco w bok. Dzień miał się ku wieczorowi, w lesie zrobiło się szarawo... nagle na polance pod drzewem zobaczyłam ogromnego, pięknego wilczurka, który wpatrywał się we mnie uporczywie. Oczy świeciły mu się dziwnie. Zaczęłam wołać mamę, żeby zobaczyła tego pięknego psa. Ale mama wystraszona chwyciła mnie na ręce.

- To wilk - powiedziała. Zwierzę natychmiast wycofało się między krzaki. Od tej pory mama już więcej ze mną sama do lasu nie chodziła. W zime wilki łączyły się w stada i napadały nawet na ludzi, szczególnie wracających nocą z kiermaszu. Chociaż latem wilki były mniej niebezpieczne, słyszało się jednak tu i ówdzie, że porywały małe dzieci zostawione bez opieki. Toteż mama bała się moich samotnych wędrowek po okolicznych polach, pastekach i lasach. Kiedy zaś dowiedziała się o naszych spotkaniach z Agrypichą, trochę się uspokoiła.

Po raz drugi zobaczyłam wilka pół roku później. Pew-

nego razu wysłano mnie na pole położone między lasami, gdzie orał Kaziuk, aby zawołać go na śniadanie. Nagle w ostrych, porannych promieniach pojawił się duży wilk. Kroczył majestatycznie z brzeźniaka do jedlaka, położonego po drugiej stronie pola. Zaczęłam krzyczeć, chcąc go spłoszyć. Mój krzyk usłyszał Kaziuk i również zaczął wrzeszczeć, biegnąc w moją stronę. Ale wilk nie zwracał na nas żadnej uwagi, nawet nie obejrzał się i nie przyspieszył kroku. Nadal powoli, pełen godności, zbliżał się do jedlaka, aż znikł nam z oczu w jego gąszczu.

Tego roku zima była sroga. Wilcze stado podchodziło pod sam dom. Pewnego wieczoru posłyszeliśmy dziwny skowyt Puka i Mika – młodych psów podwórzowych. Nie był to skowyt strachu, ale taki, jakby psy chciały coś dostać. Wyjrzelismy przez okno. Jakiś cień przysuwał się do budy i znowu parę kroków odbiegał. Psy piszczały, ale siedziały w budzie. Wilk, a może to była wilczyca, powtarzał kilkakrotnie ten manewr. W odległości około siedemdziesięciu kroków dalej klębiło się wilcze stado. Niebezpiecznie było wychodzić na dwór bez broni palnej. Pan Konstanty otworzył lufcik i zaczął krzyczeć. Wilk uciekł, stado cofnęło się aż za dęby i znikło z pola widzenia. Poszliśmy spać. Rano jednak nie było ani Puka, ani Mika. Za drzewami znaleziono ślady krwawej wilczej uczty.

Tej wiosny ożrebiła się Gniada. Żrebię miało może trzy

tygodnie, kiedy Gniadą wraz i innymi koźmi wyprowadzono na pastwisko, zwane od powstańców mogił, które kiedyś tam się znajdowały, moglińnikiem. Zabudowania nasze położone były na górze, z której, po wyjściu zza drzew, pastwisko widziało się jak na dłoni. Pewnego dnia ujrzałam niecodzienny widok. Wszystkie konie na łące ustawiły się w koło z nisko spuszczonej głowami. W środku koła stało źrebię. Konie jakby tańczyły, przebierając tylnymi nogami, a przednimi drepząc w miejscu. Na zewnątrz koła biegał ogromny, jak cielę płowy pies, ale ja już wiedziałam, że to był wilk. Narobiłam alarmu, nadbiegł pan Konstanty z Kaziukiem, zaczęli już z daleka krzyczeć, wilk szmyrgnął do pobliskiego lasu. Konie nadal były niespokojne, lecz źrebię zostało uratowane.

Najgorszą jednak przygodę przeżyłam w parę lat później w zime, kiedy wracałam konno z pobliskiego miasteczka z lekcji przygotowawczych do gimnazjum. Było jeszcze zupełnie jasno. Nagle w polowie drogi moja klaczka Lady dziwnie zachrapała i zaczęła ponosić. Obejrzałam się i spostrzegłam z przerażeniem, że za mną – może o dwadzieścia kroków – sadził dużymi susami ogromny, bardzo chudy wilk. Jego oczy świeciły złowieszczo, zęby miał wyszczerzone. Lady spuściła głowę w dół i pędziła jak wiatr, a ja ją jeszcze poganiałam. Wkrótce pokryła się pianą, która natychmiast zamieniała się w szron. Był dwudziestostopniowy mróz. Zgubiłam ręką-

wiczki, nie czułam zupełnie rąk, serce zamierało mi ze strachu, ale szybko zbliżyliśmy się do naszej siedziby. Wilk nas nie dopędził, odprowadził jednak prawie pod sam dom. Widać był bardzo głodny. Konsekwencją tej ucieczki były odmrożone ręce, które pan Konstanty cała godzinę rozcierał śniegiem. Po pewnym czasie zaczęłam odczuwać uklucia jakby tysiąca szpilek, palce zrobiły się czerwone, podobne do gotowanych serdelków. Kiedy już nieco oprzytomniałam, przyszło mi na myśl, że Agrypicha w takich wypadkach zalecała smarować odmrożone miejsca nagietkową maścią na borsuczym sadle albo nagietkowym olejem. Niestety, tego w domu nie było, więc też nie sprawdziłam skuteczności tego leku na swojej skórze. Natomiast przy innych chorobach, jak oparzenia lub jęczące się rany żyłaków i na nogach, cudownie goiły się okładane potłuczonymi płatkami nagietków, wyciągniętym sokiem nagietkowym lub nagietkową maścią. Więcej wilków, na swoje szczęście, już nigdy nie widziałam, ale te trzy spotkania będę pamiętała do końca życia.

Pewnego razu wiejska zielarka i znachorka, Agrypicha, stwierdziła: „Ja myślę - nie-dobrze, co tak na te wilki obławami obstają, zupełnie ich wygłumio, a jak Pan Bóg ich stworzył, to pewnie i oni potrzebne”.

Halina Młynczak

\*Nadzieja Bittel – Dobrzyńska, Jak wiedźma Agrypicha znachorstwa mnie uczyła

# OGŁOSZENIA



## NIERUCHOMOŚCI

### SPRZEDAM

- Mieszkanie 56 m<sup>2</sup> w Gdyni na Pogórze, tel: 502 687 084

- Sprzedam 709 m<sup>2</sup> Przd-kowo działkę budowlaną do zabudowy, bliz piwnica stan surowy, wszystkie media na działce, tel: 505 215 420

- Karwia, sprzedam okazynie działkę 434 m<sup>2</sup>, nad morzem z prawem budowy, malowniczy, prosty teren, cena: 75 tys zł, tel: 661 582 477

- Sprzedam 52,2 m<sup>2</sup> w Rumi, w pobliżu Port Rumia, osiedle Rumia Park, 2 pokoje, salon z aneksem, przedpokój oraz łazienka z wc, cena: 329 000 PLN, tel: 506 348 856

- Mieszkanie 4 pokojowe w bloku na I piętrze, wszystkie wygody, Żukowo tel. 503 867 144

- Rumia Janowo, 45 m<sup>2</sup>, własność hipoteczna, wysoki parter z garażem, dwu piętrowy budynek, tel: 506 972 999

- Mieszkanie na ul. Kochanowskiego, 40 m<sup>2</sup>, świeżo po remoncie, krótki termin wydania, cena 155000 zł, tel: 721 014 919

- Okolice Wejherowa, domek rekreacyjny 80m<sup>2</sup>, podpiwniczony, garaż, kominek, działka 800m<sup>2</sup> zagospodarowana, w sąsiedztwie las i jezioro, tel: 607 200 901

- Sprzedam działki budowlane, uzbrojone, do zabudowy od zaraz, Robakowo, piękne słoneczne miejsce, od 1030m<sup>2</sup> do 2020m<sup>2</sup>, ceny 89zł/m<sup>2</sup> do negocjacji, tel. 606 232 669

- Sprzedam ziemię 8 ha w miejscowości Wysokie Gminy Łęczyce cena: 10 zł za m<sup>2</sup> tel. 505 545 358

### ZAMIENIE

- Zamienię mieszkanie 3-pokojowe, 53m<sup>2</sup> własnościowe, ładne położenie, naprzeciw Kauflandu, duży balkon, na mniejsze 2-pokojowe, może być kawalerka, w Wejherowie lub Redzie, tel: 513 530 224

### DO WYNAJĘCIA

- Mieszkanie 56 m<sup>2</sup> w Gdyni Pogórze, tel: 502 687 084

- Odnajmę pokój w Wejherowie, tel: 58 350 53 58

- Wynajmę pomieszczenie biurowe o pow. 30 m<sup>2</sup> w Wejherowie, tel: 660 803 365

- Mam do wynajęcia umeblowany pokój dla jednej osoby na os. Kaszubskim, tel. 508 847 164

- Pokój w Wejherowie, odnajmę, tel: 608 023 391

- Mieszkanie do wynajęcia częściowo umeblowane, samodzielne-osobne wejście, 2-pokojowe z balkonem, kuchnia, łazienka o powierzchni 60m<sup>2</sup> w Żukowie tel: 514 812 361 lub 58 681 75 72

- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, 15 km od Żukowa, częściowo umeblowane tel: 501 806 259

- Wynajmę kawalerkę-centrum Gdynia. Umeblowana, pralka, telewizor, lodówka, tel: 888 617 561

- Kawalerka, pokój z kuchnią i łazienką, 30 m<sup>2</sup>, czynsz w granicach 1000 zł, bez dodatkowych opłat, Wejherowo – Śmiechowo, tel: 506 468 349

### POSZUKUJĘ

- Poszukuję do wynajęcia lokal użytkowy znajdujący się w Centrum Kartuz o powierzchni 70-80 m<sup>2</sup>, położony na parterze i przystosowany do prowadzenia działalności usługowej. Tel: 502 656 856

- Wynajmę kiosk pod warzywniak na terenie Rumia, Reda, Chylonia ewentualnie okolic, tel: 721 046 152

- Szukam lokalu na gastronomię Kartuzy i okolice tel: 517 188 277

## MOTORYZACJA

### SPRZEDAM

- Sprzedam Opla Vectra 2,0 diesel rok 1999.abs, klima, el szyby,c,z itd. zadbane, cena: 9500 zł, tel: 609 046 370

- Peugeot 2010,diesel 1,6 metalik zielono-szary, 14 tys. przebieg, bezwypadkowy, 1-szy właściciel, garażowany, tel: 501 729 679

- Sprzedam bmw 320d model e46, bieżący metalik, 1999 r., pojemność 2,0 diesel, skóry, el:szyberdach i szyby, centralny zamek, itd., zadbane, cena: 21500 zł, tel: 514 335 775

- Volkswagen Golf II, 1,3 kat., 2 lata w kraju, bez przegl. i OC. Uszkodzony prawy przedni błotnik, na chodzie sprawny. 1,600 zł/ tel: 511 281 404

- Volkswagen Passat, rok produkcji 2000, 1.9 DI, 110 KM, przebieg ok. 290 tys/km, kolor granatowy, dobry stan. Cena 19 000 zł 601-300-143

### INNE

- Dochodzimy odszkodowań. Wypadki komunikacyjne, w pracy, na chodniku, inne. Pomoc, konsultacje tel: 792 039 090

REKLAMA EG/10/01/2011/R.L

**SKUP AUT  
RÓŻNE  
SZYBKO  
GOTÓWKA  
TEL. 507-741-990**

## EDUKACJA

- Korepetycje z chemii i fizyki – w tym uzupełniam matematykę, Wejherowo, tel: 58 677 01 50

## PRACA

### DAM PRACĘ

- Firma Promeco w Gościnnie zatrudni spawaczy MIG i TIG (spawanie aluminium). Wymagane doświadczenie. Możliwość podniesienia kwalifikacji i uzyskania certyfikatów. Tel: 58 677 27 27 lub kadry@promeco.pl

### SZUKAM PRACY

- Zaopekuję się starszą osobą lub dzieckiem, również doraźnie w weekendy, tel: 515 660 901

## USŁUGI

REKLAMA EG/B59/2010/B.S

**Niezależni Doradcy Finansowi**  
**PORADA = 0 zł**  
**POŚREDNICTWO = 0 zł**  
Kredyty i ubezpieczenia dla Ciebie i Twojej Firmy  
**DECYZJA KREDYTOWA W 5 MINUT** - przy kredycie gotówkowym  
Oferta kilkunastu instytucji finansowych  
www.neptuneko.pl  
58 762 49 45 nfdi@neptuneko.pl

REKLAMA EG/B88/2010/B.S

**SIŁA SPOKOJU**  
Gabinet masażu wraz ze sklepem  
- masaż metoda Ackermanna  
- ustawianie kręgów  
- zabiegi lecznicze  
- rezonans magnetyczny Sp. z o.o. STARMED NZOZ  
Gdynia, Podolska 9  
58 765 03 72,  
668 103 233

REKLAMA EG/09/01/2011/R.L

**DUO**  
**Pożyczki Chwilówki**  
→ od 400 zł do 2 000 zł  
→ bez zbędnych formalności  
→ decyzja w 24 h  
tel. (58) 58 58 434  
508 501 595  
infolinia 801 009 504

- Malowanie, cyklinowanie, remonty mieszkań, 30 letnia praktyka, ceny do uzgodnienia aż po Tczew, tel: 606 184 038

- Masaż metodą Ackermanna wykonywany przez dyplomowanego rehabilitanta, porady zdrowotne, ziołolecznictwo, tel: 668 103 233

- Remonty, wykończenia, 100% zadowolonych klientów. Sprawdź sam! Tel: 790 490 605

## TOWARZYSKIE

- Mam 175cm wzrostu i 26 lat chciałbym poznać miłą, otwartą, szczerą kobietę której też samotność już się znudziła, tel: 789 362 375

- Wdowiec lat 48, bez nałogów, niezależny finansowo, pozna panią w odpowiednim wieku, tel 506 657 891

- Wdowa, niepaląca, 61 lat, trochę puszysta, lubiąca muzykę, przyrodę, spacerować, zwiedzanie, pozna samotnego, kulturalnego pana do wspólnego życia. Tel. 504 385 566

## RÓŻNE

- Stół czarny owalny, dł.140 cm, rozkładany do 180 cm, stan bdb i 4 krzesła, sprzedam, cena: 550 zł, tel: 513 204 467

- Unieważnia się legitymację wydaną przez Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku, nr LPA 552886-3 na nazwisko Marcin Ruszewski

- Biuro z drewna sosnowego, w bardzo dobrym stanie, z lewej strony cztery szufladki, dł. 109 cm, szer. 55 cm, 250

Chcesz nadać drobne ogłoszenie?  
Wyślij nam treść SMS-em!

Aby nadać drobne ogłoszenie należy wpisać kod ogłoszenia, a następnie podać jego treść.

(Maksymalna długość sms-a bez kodu to 120 znaków)

Przykład: **EXPMSP.treść ogłoszenia**

W zależności od treści SMS-a należy wysłać go na numer

**72240**  
(2 zł + VAT; 2,46 zł z VAT)

lub na numer **79986**  
(9 zł + VAT; 11,07 zł z VAT)

Ogłoszenie ukaże się dwa razy. Należy je wysłać do wtorku do godziny 12<sup>00</sup> poprzedzającego wydanie następnego numeru.

Regulamin ogłoszeń drobnych sms jest dostępny w siedzibie wydawnictwa i na stronie www.expressy.pl



## WYKAZ KATEGORII, KODÓW I NUMERÓW:

Na numer **79986** (9 zł + VAT; 11,07 zł z VAT)

TOWARZYSKIE:	EXPTOW.
PRACA:	Dam pracę: EXPPDP. Szukam pracy: EXPPSP.
USŁUGI:	EXPUSL.

Na numer **72240** (2 + VAT; 2,46 zł z VAT)

<b>NIERUCHOMOŚCI:</b>	
Sprzedam:	EXPNSP.
Kupię:	EXPNKU.
Zamienię:	EXPNZA.
Do wynajęcia:	EXPNDW.
Poszukuję wynajmając:	EXPNPW.
<b>MOTORYZACJA:</b>	
Sprzedam:	EXPMSP.
Kupię:	EXPPAKU.
Inne:	EXPMIN.
<b>EDUKACJA:</b>	
EXPEDU.	
<b>SPRZĘT ELEKTRONICZNY:</b>	
Komputery:	EXPSKO.
Telefony:	EXPSTE.
Inne:	EXPSIN.
<b>ZWIERZĘTA:</b>	
EXPZWI.	
<b>RÓŻNE:</b>	
EXPROZ.	
<b>ŻYCZENIA:</b>	
EXPZCZ.	

zł, tel: 782 537 320

- Sofa rozkładana młodzieżowa – 50 zł, stolik mały z blatem w kaflach – 30 zł, meble na opał zimowy – 50 zł, Gdynia, tel: 507 961 309

- We wszystko czego potrzebujesz do pielęgnacji dłoni i stylizacji paznokci zaopatrzysz się u nas. Bogata oferta, dobre ceny, tel: 502 711 506

## SPORT



## WITKOWSKI ODCHODZI

Arka Gdynia informuje, że po wcześniejszych ustaleniach za porozumieniem stron rozwiązano kontrakt z Norbertem Witkowskim. Rozwiązanie nastąpiło z uwzględnieniem wypłacenia zawodnikowi kwoty odszkodowawczej.

# Zwyciężyć w Zgorzelcu

Po ósme zwycięstwo z rzędu koszykarze Asseco Prokomu wybiegają się nad zachodnią granicę. Spotkanie z wiceliderem TBL na pewno nie będzie łatwym meczem, ale podopieczni Pacesasa zapowiadają walkę o kolejne dwa punkty.

**Lukasz Krzemiński**

l.krzemiński@expressgdynski.pl

Podjęcie męskiej, twardej gry to konieczność zważywszy, iż w lidze nie ma już słabych zespołów. Przekonali się o tym żółto-niebiescy, którzy długimi fragmentami spotkania z ostatnią w tabeli Siarką Tarnobrzeg nie potrafili sobie poradzić. Na szczęście wystarczył zryw gdyńskich gwiazd na przełomie trzeciej i czwartej kwarty by było po meczu. Nieoceniony wkład w siódme zwycięstwo z rzędu miał Filip Videnov (19 punktów), który jeśli sam nie rzucał to celnie obsługiwał kolegów.

Nasze problemy ze skutecznością związane były z cięższymi treningami w tym tygodniu, ponieważ nie grając, co trzy dni mieliśmy okazję solidnie potrenować – informował na konferencji prasowej trener Pacesas. – Teraz znów czeka nas kilka spotkań w krótkim odstępie czasu, dlatego jestem zadowolony z walk, jaką podjęli moi koszykarze – zakończył trener gdyńców. Faktycznie skuteczność była największym problemem w

pierwszej kwarcie sobotniego spotkania. Przyjezdni prowadzili już nawet 17:7 grając szybko i przede wszystkim celniej rzucając. Reprimenda Tomasa Pacesasa poskutkowało i przed drugą kwartą Asseco nieco zbliżyło się do gości. Zgromadzeni w hali kibice przecierali jednak oczy ze zdumienia, ponieważ ambitnie grająca drużyna z Tarnobrzega nie zamierzała się poddawać i przez długi czas pachniało sensacją. Od czego jednak w drużynie są gwiazdy. Radko Varda zdobył osiem punktów z rzędu, festiwal strzelecki rozpoczął Videnov, celnie zaczął rzucać Adam Hrycaniuk (13 punktów). Efektem takiej gry był koniec emocji przed ostatnią kwartą. Prokom uzyskał bezpieczną, kilkupunktową przewagę, ostatecznie zwyciężając 83:63.

Taka postawa w pierwszej części meczu może nie wystarczyć na wicelidera TBL Turów Zgorzelec. Trener Pacesas na pewno uczuli swoich podopiecznych, by zagrali zdecydowanie lepiej w obronie, co do tej pory było wizytówką Asseco. Kibice również liczą na kontynuowanie dobrej passy gdyńców



Fot. www.asseco.prokom.pl

Najbliżsi rywale żółto-niebieskich stoczyli w ostatniej kolejce zacięty bój w Warszawie zakończony jednak happy endem 76:71

w końcu wskoczenie na czoło tabeli. Będzie taka szansa, gdyż Prokom ma jeszcze do rozegrania trzy zaległe spotkania. Najpierw trzeba pokonać Turów. Najbliżsi rywale żółto-niebieskich

stoczyli w ostatniej kolejce zacięty bój w Warszawie zakończony jednak happy endem 76:71. – Cieszę się ze zwycięstwa i stylu, w jakim to zwycięstwo wyszarпалиśmy – powie-

dział po meczu trener Turowa Jacek Winnicki. – Mecz z Asseco będzie wyjątkowy, ponieważ to najlepszy zespół w lidze. Dołożymy jednak wszelkich starań by godnie zaprezentować się

przed własną publicznością – informuje na klubowej stronie internetowej Winnicki. Początek emocji w Zgorzelcu w sobotę 29 stycznia o godzinie 18.00.

## Cenna lekcja od Widzewa

Jak spaść to z wysokiego konia. Tak mówili po meczu sparingowym z Widzewem licznie zgromadzeni kibice. Mieli rację, ponieważ postawa bałtykowców przed rundą rewanżową napawa optymizmem.

Okres przygotowawczy zawsze obfituje w ciekawe pojedynki, w których często drużyny z niższych lig podejmują zespoły Ekstraklasy. Taką konfrontację zafundowali swoim sympatykom piłkarze Bałtyku Gdynia. W piątkowe popołudnie zmierzyli się z Widzewem Łódź. Podopieczni dobrze znanego w Gdyni Czesława Michniewicza przebywają na obozie w Cetniewie, stąd możliwość rozegrania meczu. SKS, choć przez ponad pół godziny stawiał dzielny opór, musiał uznać wyższość renomowanego rywala. Początkowo nic nie zapowia-

dało przegranej 0:4. SKS grał dobrze, stwarzał sytuacje, nieźle w środku pola radził sobie

## SKS, choć przez ponad pół godziny stawiał dzielny opór, musiał uznać wyższość renomowanego rywala

nowy nabytek Grembockiego 22-letni Dominik Lemanek. Z czasem jednak łodzianie zaczęli dochodzić do głosu i pokazywali klasę. Trzy akcje lewą stroną gdyń-

skiej defensywy zaowocowały prowadzeniem do przerwy 0:3. Gole zdobywali kolejno Grzel-

czak, Lisowski i Radzio. W drugiej połowie wynik ustalił Sernas. Mimo porażki trener Jacek Grembocki jest optymistą i przekonuje, iż to dopiero początek przygotowań a w najbliższym sobotnim sparingu z Kaszubią Kościerzyna jego zespół będzie się prezentował jeszcze lepiej, choć nie o wynik w test meczach przecież chodzi a o sprawdzenie przydatności piłkarzy do drużyny. Grembocki przyglądał się kilku zawodnikom, ale decyzje personalne na razie jeszcze nie zapadły. W klubie liczą na pozyskanie jednego, dwóch znanych zawodników, którym nie uda się załapać do kadr zespołów z Ekstraklasy.

L. Krzemiński

## To będzie hit żeńskiego szczypiorniaka

Na taki mecz kibice Łączpolu czekali od dawna. Rozpędzona i krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna Jerzego Cieplińskiego spotka na swojej drodze lidera Superligi. Emocje w gdyńskiej hali gwarantowane!

KGHM Zagłębie jest na fali. Lubinianki w 14 kolejce PGNiG Superligi zwyciężyły i to na boisku aktualnego mistrza Polski SPR Lublin 26:24. Dzięki temu zawodniczki prowadzone do boju przez Bożenę Korkut mają nad największym przeciwnikiem osiem punktów przewagi. Nie przewidziano jednak, iż do walki o mistrzostwo tak wyraźne aspiracje zgłoszą również gdyńskie szczypiornistki. Ich postawa w obecnym sezonie zasługuje na słowa uznania a przecież nikt nie powiedział, że podopieczne Cieplińskiego na tym poprzestaną. Jeśli uda im się w niedzielę pokonać przyjezdne będą tracić do nich tylko jeden punkt. Brązowe medaletki z zeszłego sezonu są w znakomitej formie. W miniony weekend nie potrafiły ich zatrzymać akademicki z Koszalina. Mimo że rozpoczętego spotkania od sta-

nu 0:3 Łączpol zaczął grać dużo lepiej i skuteczniej i już po 10 minutach udało im się doprowadzić do wyrównania 5:5. Wyrównana walka trwała już do końca pierwszej odsłony, a oba zespoły wykazały się wysoką jak



Fot. www.vistal-laczpol-gdynia.pl

na Superligę skutecznością. 18:17 taki wynik widniał na świetnej tablicy, gdy oba zespoły udały się na przerwę. Tak rozpoczęte spotkanie musiało gwarantować emocje do samego końca. Rzeczywiście tak było. Wypełniona po brzeżi koszańska hala i żywiołowo reagujący kibice liczyli na niespodziankę, ale musieli obejść się smakiem. Doświadczone zawodniczki z Gdyni w odpowiednim momencie zdobyły cztery bramki przewagi i nie pozwoliły się już dogonić miejscowym. Ostatecznie Łączpol zwyciężył 33:29 (17:18) podtrzymując zwycięską passę i wysyłając tym samym sygnał do Lubina, iż nie będzie łatwo liderkom ligi w hali widowiskowo-sportowej zdobyć dwa punkty. Początek niedzielnego spotkania (30 stycznia) o 19.30. Przesunięcie godziny rozegrania spotkania jest ukłonem w kierunku kibiców szczypiorniaka, którzy za pewne będą chcieli obejrzeć również finałowy mecz Mistrzostw Świata w piłce ręcznej rozgrywanych w Szwecji. **Lukasz Krzemiński**

REKLAMA EG/RED/11

**DAEWOO FIAT**  
• NAJNIŻSZE CENY •  
**DUŻY WYBÓR CZĘŚCI**  
**HURT - DETAL**  
Gdynia, ul. Działdowska 46  
zapraszamy:  
pn.-pt. 8<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> tel. 058 623 00 23  
sob. 8<sup>00</sup>-16<sup>00</sup> kom. 512 169 712  
601 622 335

# Ten mecz trzeba wygrać!

**Lukasz Krzemiński**  
l.krzemiński@expressgdynski.pl

Niedzielne spotkanie w Łodzi będzie z gatunku tych, w których zdobycie dwóch punktów jest koniecznością. Ostatnia drużyna w tabeli wprawdzie nie powinna stanowić zagrożenia dla gdyń-

skich koszykarek Lotosu, ale koncentracja i zaangażowanie na pewno będą koniecznością. ŁKS zajmuje obecnie ostatnie miejsce w tabeli, a w swojej hali odniósł zaledwie jedno zwycięstwo. Nie znaczy to wcale, że niedzielny mecz będzie spacerkiem dla podopiecznych George Dikaoulakosa. O problemach z

autsajderami przekonali się w sobotę choćby zawodnicy Asseco Prokomu, którzy długo męczyli się z Siarką Tarnobrzeg. To powinno dodatkowo zmotywować żółto-niebieskie. Łódzkie koszykarki w ostatniej kolejce poniosły zasłużoną i zgodną z przewidywaniami porażkę z liderem Ekstraklasy Wisłą Can – Pack

Kraków 47:73. Gdyńscy kibice liczą, iż tak okazałe zwycięstwo odniesie również Lotos. Gdynianki w ostatni weekend odpoczywały a swój mecz rozegrały w środę 26 stycznia z Odrą Brzeg (mecz po oddaniu gazety do druku). Także po spotkaniu z ŁKS Lotos czeka dłuższa przerwa i dopiero 16 lutego rozegrają

niezwykle prestiżowy mecz z Wisłą Kraków. W międzyczasie wszystkich kibiców żeńskiego basketu czeka nie lada wydarzenie. 13 lutego o godzinie 18.00 w Lubelskiej hali Globus rozegrany zostanie mecz pomiędzy reprezentacją Polski a gwiazdami FGE. Głosowanie kibiców na pierwszą piątkę drużyny

gwiazd zostało już zakończone a jego wyniki poznamy 1 lutego. Niezależnie od tego wspaniałego wydarzenia zawodniczki Lotosu najpierw muszą skoncentrować się na niedzielnym spotkaniu (początek o godzinie 17.00) w Łodzi, które może jeszcze bardziej przybliżyć je do czołówek ligi i pozwolić w spokoju przygotowywać się do hitu ligi, jakim będzie spotkanie z Wisłą.

**Komentuj na:**

[www.expressgdynski.pl](http://www.expressgdynski.pl)

REKLAMA

EG/RED/03

# PLUSIKOWE 200 ZŁ W HOŁDZIE POLAKOWI



Plusikowe 200 zł w tarryfie 99,99 zł. Cena telefonu w tarryfie od 79,90 zł. Szczegóły w regulaminie promocji.

Tylko w Plusie:

- podwójnie wygodna Nokia C3-01 touch & type, w której klasyczna klawiatura idzie w parze z ekranem dotykowym;
- dodatkowo: nawet 200 złotych Plusikowego w gotówce.

W hołdzie Polakowi.

plus

**Gdynia**  
**CH Wzgórze**  
**ul. K Górskiego 2**  
**tel. 58 669 64 01**

**Gdynia**  
**DH „Batory”**  
**II piętro**  
**tel. 58 661 81 21**

## Przygotowania Sztormu

Zawodniczki Krzysztofa Własnego Sztorm Gdynia lider II ligi kobiet grupy wielkopolskiej zakończył pierwszy etap przygotowań do rundy rewanżowej.

Obozem zimowym w Nowym Mieście Lubawskim zawodniczki rozgrywały mecze kontrolne w ramach treningów z drużynami juniorskimi tamtejszej Drwęcy. Również juniorki młodsze - podopieczne Grzegorza Lewickiego rozgrywały mecze sparingowe w hali i boisku otwartym. Natomiast w tym samym czasie w Nowej Karczynie przebywał i solidnie trenował zespół Hanny Dryja młodziczki Sztormu. Kolejny etap przygotowań to udział

w międzynarodowym turnieju Grodzisk Cup 2011, który odbędzie się w Grodzisku Wielkopolskim w dniach od 3-6.02.2011r. - Nasz Klub zgłosił trzy zespoły: zespół senierek, dwa zespoły junierek młodszych i dwa zespoły młodziczek. Klub prowadzi naboru do poszczególnych grup wiekowych - informuje Grzegorz Lewicki, działacz gdyńskiego klubu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 501-696-777. (In)

## Weekend z rugby

Dzięki oddanemu w zeszły roku do użytku Narodowemu Stadionowi Rugby nawet w styczniowy weekend można rozegrać emocjonujące zawody.



To już drugi pojedynek żółto-niebieskich z naszą narodową drużyną. Pierwszy raz oba zespoły spotkały się, gdy oficjalnie otwierano obiekt przy ulicy Kazimierza Górskiego. W tamtym pojedynku zwyciężyli Polacy 33:5. W niedzielnym spotkaniu lepsza okazała się ponownie reprezentacja Polski zwyciężając 34:0. Jest, więc to dobry prognostyk przed zbliżającym się dużymi krokami spotkaniem w ramach Pucharu Narodów Europy, gdzie rywalem rugbistów z orłem na piersi będą Belgowie. Aby dobrze się do tego spotkania przygotować kadra ponownie wróci nad morze i w Gdyni od 8 marca będzie szlifować formę do konfrontacji z Belgami. Niedzielne spotkanie z

Arką Gdynia było zwieńczeniem trzy dniowej akcji „Weekend z rugby” w ramach, której rozegrano jeszcze spotkania juniorów Ognia Sopot ze Szwedami zakończone zwycięstwem sopocian 17: 10 i Szwedów z rówieśnikami z Arki i Lechii zakończone tym razem zwycięstwem przyjezdnych 29:5. Warto jeszcze odnotować, iż debiut w drużynie narodowej zaliczył Gruzin Marab Gabuni. Zawodnik Budowlanych Łódź długo czekał, by spełnić formalności związane z możliwością naturalizacji (min. trzy lata w kraju i brak występów w kadrze Gruziejczy), ale w końcu wszystko się udało i będzie zapewne dużym wzmocnieniem polskiej reprezentacji. (Ik)



www.arka.gdynia.pl

# Mecz otwarcia coraz bliżej

Dokładnie 23 dni zostały do historycznego otwarcia stadionu przy ulicy Olimpijskiej w Gdyni. Władze Miasta zaplanowały na tę okoliczność mecz pomiędzy Arką Gdynia a bułgarskim Beroe Stara Zagora.



Tak było podczas meczu Arki Gdynia z Beroe Stara Zagora w 1979 roku

**Łukasz Nowaczyk**  
l.nowaczyk@expressgdynski.pl

Jak informuje rzecznik prasowy Arki – Tomasz Rybiński Beroe Stara Zagora to klub wyjątkowy dla historii Arki bowiem właśnie z nim związany jest jedyny udział Arki w europejskich pucharach. Beroe założono w 1957 roku. Do bułgarskiej czołówki awansowali już na początku lat 70. (III miejsce w lidze w sezonie 1971-1972 oraz udany występ w Pucharze Zdobywców Pucharów 1973, kiedy Beroe wyeliminowała Athletic Bilbao), ale największe sukcesy przyszły wraz z początkiem następnej dekady. Najpierw w rozgrywkach 1979-1980 w I rundzie zespół bułgarski wyeliminował właśnie Arkę (w Gdyni 2:3, u siebie 2:0), a w II rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów klub pokonał 1:0 Juventus Turyn (w rewanżu przegrał 0:3). Potem dwukrotnie (w 1983 i 1984) wygrał rywalizację o Puchar Bałkan (wcześniej wygrali w 1968 i 1969 roku). Dwa lata po tym ostatnim zwycięstwie piłkarze Beroe świętowali tytuł mistrza Bułgarii! Przed rozgrywkami 1999-2000 drugoligowa Beroe połączyła się z grającym w ekstraklasie Olimpikiem Tetewen, dzięki czemu po kilkuletniej nieobecności powróciła do I ligi. W se-

zonie 2001-2002 zajęła jednak w tabeli ostatnie miejsce i spadła. Ponownie w grupie A gra od 2004 roku. Od początku sezonu 2006-2007 trenerem zespołu był exreprezentant Bułgarii Ilian Iliew. W marcu 2007 roku został zastąpiony przez Eduarda Eranosjana, którego pięć miesięcy później zmienił Radosław Zdravkow. W 2010 roku zespół zdobył Puchar Bułgarii (wcześniej byli finalistami w 1968, 1973, 1979 i 1980 roku). W finale rozegranym na obiekcie Litexu Łowecz, pokonali Czernomorec Pomorie 1:0. Zwycięską bramkę zdobył w ostatniej minucie spotkania Donczo Atanasow. Dzięki temu zagrał w Lidze Europejskiej w III rundzie kwalifikacyjnej. Odpadli po meczach z Rapidem Wiedeń (1:1 i 0:3). W sezonie 2009/2010 zajęli 6 miejsce: 54 punkty, 16 wygranych 6 remisów i 8 porażek, bramki 61-31. W tym sezonie w tabeli zajmują 8 miejsce. Po 15 meczach mają 23 punkty: 6 zwycięstw, 5 remisów i 4 porażki bramki 15-15. Bilety na to spotkanie dostępne są w różnych punktach na terenie Gdyni i Trójmiasta. Pełna lista punktów opublikowana jest na oficjalnej stronie Arki Gdynia.

**Komentuj na:**  
[www.expressgdynski.pl](http://www.expressgdynski.pl)

## Remis i porażka w sparingach

Piłkarze Arki Gdynia, którzy obecnie przebywają na zgrupowaniu z hiszpańskiej Maladze rozegrali już dwa mecze kontrolne.

W pierwszym spotkaniu podopieczni trenera Dariusza Pasięki bezbramkowo zremisowali ze szwajcarskim Young Boys Berno, który obecnie plasuje się na piątej pozycji ligi szwajcarskiej. Przeciwnicy Arki mieli kilka sytuacji zwłaszcza na początku drugiej części gry ale ich strzały miały bramkę strzeżoną w tym meczu przez 90 minut przez Hieronima Zocha. Obok niego pełen wymiar czasu zaliczył Denis Glavina, dla którego było to pierwsze spotkanie od czasu kontuzji odniesionej pod koniec października w meczu z Belchatowem – czytamy na

oficjalnej stronie Arki. W drugim meczu sparingowym Arki z FC Sion padło aż pięć bramek i ostatecznie ten pojedynek wygrał zespół z Szwajcarii 3:2. Przypomnijmy, że zespół FC Sion po 18 kolejnych Swiss Super League zajmuje 4. miejsce z bilansem 7 zwycięstw, 6 remisów i 5 porażek, co pozwoliło im zbierać 27 punktów (bramki 29:18). Bramki dla gdyńskiej ekipy w tym meczu zdobyli: Labukas (45') oraz Czoska (85'). - W dzisiejszym meczu było widać różnicę w aktualnym poziomie przygotowań obu zespołów. Liga szwajcarska rusza za

dwa tygodnie i dlatego świeżość, szybkość była dziś wyraźnie po stronie Szwajcarów. My nie ustrześliśmy się błędów w grze obronnej zarówno w pierwszej, jak i drugiej połowie, ale pocieszające jest to, że w ofensywie stworzyliśmy sobie kilka niezłych sytuacji. Przed przerwą dwie okazje miał Junior Ross, a także Joseph Mawaye. W drugiej połowie swoje szanse mieli Krystian Żolnierewicz po rzucie rożnym, Filip Burkhardt z rzutu wolnego i po akcji Pawła Czoski, no i w sumie udało nam się zdobyć dwa gole, co też nas satysfakcjonuje. Z pew-

nością, gdybyśmy byli na innym etapie przygotowań, inaczej wyglądałaby nasza gra obronna, bo błędy wynikały głównie z braku szybkości, ale to w tej fazie jest zupełnie zrozumiałe. Mnie bardzo cieszy, że mamy okazję grać z takimi rywalami jak Young Boys Berno i FC Sion, ci pierwsi przecież wciąż rywalizują w Lidze Europejskiej, Sion do niej aspiruje, a dla tak młodej drużyny jak nasza zebrane doświadczenie w tych meczach jest bezcenne. Pamiętajmy też jednak, że my jesteśmy tutaj żeby ciężko pracować, a nie żeby robić dobre wyniki w sparingach – powiedział po meczach kontrolnych trener Dariusz Pasięka.

**Łukasz Nowaczyk**

## Młodzi arkowcy w tatrach

Zespół Młodej Ekstraklasy Arki Gdynia do rundy wiosennej do jutra przygotowuje się w stolicy polskich gór.

Podopieczni trenera Dariusza Mierzejewskiego mają do dyspozycji oprócz wspaniałych górskich szlaków jeszcze ośrodki COS, w którego skład wchodzi znakomita hala boiska oraz aquapark. Młodzi zawodnicy w przeciwieństwie do swoich starszych kolegów nie zmienili klimatu. Od czwartku także pod Tatry wróciła zima. Dzięki temu mogą wykonywać pracę treningową w terenie na szlakach, które wcześniej były mocno oblodzone. - Realizujemy założony program zajęć bardzo solidnie. Do południa są to treningi

w terenie i na boisku, a po południu na hali. Kształtujemy motorykę oraz sprawność ogólną i technikę – przekazał Mierzejewski. Warto dodać, że właśnie dzięki obecności w Zakopanem w terminie zawodów Pucharu Świata w skokach nasi zawodnicy spotkali się na hali z kadrą skoczków, która trenuje tam podczas trwających właśnie zawodów. Dzięki temu udało się zrobić wspólną pamiątkową fotografię. Oby to był dobry prognostyk dla naszych zawodników przed rundą wiosenną. (In)

SPONSOR GŁÓWNY

ZŁOTY PARTNER

SREBRNY PARTNER

BRĄZOWY PARTNER

ŻÓŁTO-NIEBIESCY

PARTNER TECHNICZNY

PATRON MEDIALNY

